

Za zł. 24,10 miesięcznie nabyć możesz
7-obwodową SUPERHETERODYNĘ z trój-
blokowym chassis

PHILIPS 2000 4-38

Nr. 302

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 3 listopada 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Niemcy wystąpią oficjalnie o kolonie

Deklaracja Hitlera ma zawierać zdanie, że: „Anglia i Francja są okupantami i gwałcą traktaty”

Włochy całkowicie popierają roszczenia Rzeszy

BERLIN, 2.XI (Tel. wł.) — Wola polityczne oczekują na zebranie Reichstagu, które, według krążących pogłosek, odbyć się ma w bieżącym lub najdalej w przyszłym tygodniu. Reichstag niemiecki od czasu wprowadzenia ustroju narodo-socjalistycznego, zbiera się bardzo rzadko, przeważnie tylko dla wysłuchania mowy Hitlera i udzielenia rządowi pełnomocnictw i posiedzenie Reichstagu łączy się zawsze z poważnymi wydarzeniami w polityce niemieckiej.

Tym razem SENSACJĄ POSIEDZENIA REICHSTAGU MA BYĆ USTAWA O PRZEBUDOWIE GOSPODARCZEGO USTROJU RZESZY I OFICJALNE ZGŁOSZENIE ROSZCZEŃ DO TERYTORIÓW KOLONIALNYCH W AFRYCE.

Nastąpi to w tej formie, że kanclerz Hitler wygłosi deklarację, w której ODMÓWI PRAWO

MOCNOŚCI ISTNIEJĄCYM MANDATOM KOLONIALNYM, STWIERDZAJĄC, ŻE DAWNE KOLONIE NIEMIECKIE SĄ NADAL PRAWNĄ WŁASNOŚCIĄ RZESZY I ŻE ANGLIA I FRANCJA NIE SĄ ICH ANI POSIADACZAMI, ANI MANDATARIUSZAMI, LECZ JEDYNI OKUPANTAMI, KTÓRZY UZURPOWALI SOBIE WŁADZĘ W KOLONIACH Z POGWAŁCENIEM TRAKTATÓW.

To paradoksalne twierdzenie opiera się na wywodzie prawniczym gen. von Eppa, który w przemówieniu, wygłoszonym w ramach niemieckiej kampanii kolonialnej przypomniał traktat zawarty jeszcze przed wojną światową między państwami kolonialnymi, a postanawiający, że wojna między tymi państwami nigdy nie będzie prowadzona przy pomocy sił kolonialnych i że Afryka stać będzie zawsze po za obrębem wojny.

Deklaracja Hitlera, powołująca się na powyższy traktat, ODRZUCI POSTANOWIENIA TRAKTATU WERSALSKIEGO O KOLONIACH. Wystąpienie Niemiec ma być niezwłocznie poparte przez Rzym, gdzie w parę godzin po posiedzeniu Reichstagu Mussolini ogłosi solidarność Włoch ze stanowiskiem Rzeszy.

Reichstag uchwali również ustawę, która będzie wyrazem ZJEDNOCZENIA GOSPODARSTWA NIEMIECKIEJ I WPROWADZI KONTROLĘ PAŃSTWOWĄ WE WSZYSTKICH FABRYKACH. Kapitał prywatny ma być

obciążony specjalną daniną nadzwyczajną.

RZYM, 2.XI (PAT.) — Półrządowa „Informazione Diplomatica”, polemizując ze słowami min. Edena, dotyczącymi stanowiska Włoch wobec roszczeń kolonialnych Rzeszy Niemieckiej, pisze, że zdaniem min. Edena wina Włoch polega na tym, że walczyły one po stronie sojuszników w wielkiej wojnie, że osiągnęły wspólne zwycięstwo, że dokonały zjednoczenia narodowego i zdobyły własnymi środkami i własną krwią imperium kolonialne, że wreszcie wypowiedziały słowa sprawiedliwości pod adresem Niemiec, podczas gdy Anglia i Francja dzieliły między siebie olbrzymie kolonialne imperium niemieckie. WŁOCHOM ZAŚ DAŁY ŚMIĘSZNIE REKOMPENSATY, a mia nowicie Anglia odstąpiła Włochom 91.000 km. kw. bardzo niepewnej wartości w kraju Oltre Džuba, a Francja 114 tys. km. kw. autentycznego piasku, za co Włochy dały Francji w Turcji poważny ekwiwalent w po-

staci uprawnień ludności włoskiej, którymi rząd francuski chciał handlować do ostatniej chwili.

Wszystko to nastąpiło po uroczystych zobowiązaniach kolonialnych, jakie Francja i Anglia przyjęły na siebie wobec Włoch w pakcie londyńskim, gdy chodziło im o zagwarantowanie udziału Włoch w wojnie światowej.

Jeżeli zaś chodzi o Etiopię, to Włochy zdobyły ją same przeciw wszystkim, a zwłaszcza przeciw dawnym sojusznikom. Dlatego też ostatnim, kto mógłby mówić na ten temat, jest Foreign Office, w którego archiwach min. Eden znajduje obszerną dokumentację, świadcząca o pracy, dokonywanej przez rząd brytyjski, celem zatrzymania pochodu Włoch faszystowskich. Dlatego też argumentacja min. Edena nie posiada żadnej wartości. Włochy mogą swobodnie wyrazić bezstronny sąd o SŁUSZNYCH ASPIRACJACH KOLONIALNYCH RZESZY NIEMIECKIEJ właśnie dlatego, że nie wzięły Niemcom niczego.

RZYM, 2.XI (PAT.) — Cała prasa polemizuje z wczorajszą mową min. Edena. Virginio Gayda na łamach „Giornale d'Italia” pisze, że po wojnie światowej Anglia powiększyła swoje imperium o 2.620.000 km. kw., zamieszkałych przez 9.335.000 ludności. Francja zdobyła posiadłości o obszarze 922.000 km. kw., zamieszkałych przez ludność, wynoszącą 4.325.000. Natomiast Włochy otrzymały od Anglii część Somalii z ludnością stuśięcienną, a od Francji kawałek bezludnej pustyni. Włochy w przeciwieństwie do Anglii i Francji nie wzięły niczego od Niemiec, a popierając dziś żądania niemieckie, wypełniają „obowiązek europejski”.

„Messaggero” stwierdza, że alianci zdradzili Włochy, gdy Francja i Anglia porozumiały się bezpośrednio w roku 1916, wykluczając Włochy przy zamierzonym podziale posiadłości tureckich. Również późniejszy układ z roku 1917, rezerwujący dla Włoch okręg Smyrny, nie dał Włochom nic pod pretekstem, że nie mogli być przedsta-

wiony do zatwierdzenia Rosji.

„Tribuna” uważa, że wbrew słowom Edena, każdy rząd posiada prawo występowania w obronie konsolidacji pokoju europejskiego. Minister brytyjski, zdaniem „Tribuny” zapomniał, że KOLONIE NIEMIECKIE NIE PRZESZŁY NA WŁASNOŚĆ ANGLII I FRANCJI, LECZ ZNAJDUJĄ SIĘ POD MANDATEM W OCZEKIWANIU NA OSTATECZNE PRZESĄDZENIE ICH LOSU.

Włochy nie domagają się dla siebie zwrotu posiadłości azjatyckich, które w roku 1917 obiecała im Francja i Anglia, ponieważ pragną utrzymać i umocnić pokój nad morzem Śródziemnym. Rzym posiada jednak pełne prawo przypomnieć o tym dawnym aliantom, gdy eo mówią o współpracy wszystkich mocarstw na rzecz utrzymania pokoju europejskiego.

„Lavoro Fascista” pisze, że każdy rząd ma prawo mówienia o wielkich problematach europejskich i wskazywania właściwych dróg wyjścia. Nawet stał tu ligi narodów w artykule 19 przewiduje możliwość rewizji traktatów oraz sytuacji, grożących pokojowi. Okoliczność, że Włochy same zdobyły dla siebie imperium, nie zwalnia ich z obowiązku twierdzenia, że istnieją poważne przeszkody dla utrzymania pokoju, jaką jest sytuacja przeludnionych Niemiec.

Wystąpienie bez znaczenia

LONDYN, 2.XI (PAT.) — Władomości paryskie, zapowiadające jednostronne wyrzeczenie się Niemiec art. 119 do 127 traktatu wersalskiego, na mocy których Niemcy pozbawione zostały kolonii oraz zakwestionowania przez kanclerza Hitlera postanowień mandatowych ligi narodów, nie wywołały w londyńskich kołach politycznych większego wrażenia. — Brytyjskie czynniki oficjalne podkreślają, iż ich zdaniem, tego rodzaju wystąpienie Niemiec pozbawione byłoby wszelkiego znaczenia praktycznego i nie mogłoby mieć żadnych konkretnych skutków. Krok ten — jak podkreślają w Londynie — miałby zupełnie inne znaczenie, gdyby Niemcy były członkiem ligi narodów, gdyż wówczas mogłoby przeforsować rewizję postanowień mandatowych na mocy art. 19 paktu ligi.

Syn Mussoliniego rzucił bombę na statek Wielkiej Brytanii „Jean Weems”?

LONDYN, 2 XI. (Tel. wł.) — Zatopienie brytyjskiego statku „Jean Weems” przez bomby, rzucone z samolotu powstańczego, jest nowym sensacyjnym incydentem, mogącym poważnie zadrażnić stosunki angielsko-włoskie.

Prasa angielska podaje informacje, że samolot, który zatopił statek, należy do głośnej eskadry powstańczej, dowodzonej przez Brunona Mussoliniego, syna dyktatora Włoch.

W izbie gmin zgłoszono inter-

pelację, zapytując wprost min. Edena, czy prawdą jest, że syn Mussoliniego celnym rzuceniem bomby zatopił angielski statek.

Min. Eden udzielił odpowiedzi wymijającej, oświadczając, że nie może narazie tej wiadomości ani potwierdzić, ani zaprzeczyć, dopóki nie otrzyma sprawozdania od konsula generalnego Anglii w Barcelonie.

Do Barcelony został wysłany pancernik angielski „Hod” dla przeprowadzenia śledztwa, w jakich okolicznościach zatonął zaatakowany statek.

Ambasador brytyjski złożył już ostry protest u władz powstańczych. Rząd brytyjski porozumiewa się z rządem francuskim, aby poczynić zarządzenia, które wzmocnią ochronę przeciw atakom z powietrza.

Jeżeli potwierdzi się, że statek angielski został zatopiony istotnie przez syna Mussoliniego, a więc przez obywatela Włoch, doprowadzi to może do groźnych komplikacji w stosunkach między Anglią a Włochami.

Mjr. Troncoso zostaje w więzieniu Porwanie statku patrolowego „Don Ostia”

BREST, 2 XI. (PAT.) Wniosek o tymczasowe zwolnienie majora Troncoso i jego szofera Markiza Mariavilles został przez sąd odrzucony.

LA ROCELLE, 2 XI. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Złoczona z 18 ludzi załoga hiszpańskiego statku patrolowego „Don

Ostia”, stojącego od kilku miesięcy na redzie w tutejszym porcie, została wczoraj wieczorem zwabiona pod jakimś pretekstem przez nieznaną osobników na ląd. Po przybyciu do portu oświadczone marynarzom, iż nie mają po co wracać na statek, gdyż został on

w międzyczasie obsadzony przez członków załogi hiszpańskiej łodzi podwodnej „C 2” i wypłynął na pełne morze.

Pozostali w porcie marynarze wzbraniają się powrócić do Hiszpanii, oświadczając natomiast gotowość wyjazdu do Ameryki.

Walczyć z kłamstwem i oszczerstwem!

Ile milionów złotych musieliby płacić nasi „narodowcy“?

W katowickiej „Polonii“ znajdujemy poniższy artykuł, który jest niezmiernie aktualny również i dla naszych lokalnych stonków. Podajemy go w obszernym skrócie.

Tygodnik „Mercuriusz Polski“ ogłosił sensacyjny artykuł o ministrze rolnictwa Ponia-towski (znany naszym czytelnikom — Przep. Red.), przypominając jego rzekome wyczyny polityczne w młodości. P. Ponia-towski, syn właściciela ziemskie-go, jako student uniwersytetu, zorganizował rzekomo w majątku swego ojca strajk. Później, zostawszy administratorem majątków pewnego wielkiego obszarnika, musiał zobowiązać się w umowie, że w majątkach przez niego administrowanych, nie będzie urządził strajków. — Kawały te opowiadał sobie przez lata i setnie się bawiono. Żadne pismo jednak ich nie ogłosiło i nie przedstawiało jako zgodne z faktami. Pogłoski te traktowano zawsze jako złośliwy dowcip. Tygodnik warszawski „Mercuriusz Polski“ ogłosił te wieści, jako fakty bezsprzeczne, a to w okresie ostrej kampanii, prowadzonej od wielu miesięcy przeciwko Ponia-towskiemu przez koła konserwatywne. Nie wchodzimy w to, czy kampania ta jest uzasadniona, czy nie, nie możemy powiedzieć, abyśmy się zaliczali do sympatyków p. Ponia-towskiego. Chodzi nam o zasadę, że świadome kłamstwo i oszczerstwo w walce politycznej tak samo zasługują na surowe potępienie i ukaranie, jak brutalne napaści czynne na ludzi inaczej myślących.

P. Ponia-towski ogłosił kategoryczne zaprzeczenie podanych o nim przez „Mercuriusz Polski“ wiadomości i wykazał, że są one wyssane z palca. Mimo-chodem zaznaczamy, że w tym wypadku jest nadzwyczajną pikanterią to, iż napadł na p. Ponia-towskiego właśnie „Mercuriusz Polski“. W całej Polsce opowiadają sobie ludzie na ucho, z jakich źródeł to pismo czerpie środki, umożliwiające mu jego żywot. Ogłoszenie tych plotek o wyczynach p. Ponia-towskiego przez to pismo miało na celu rzucenie na niego, jako na ministra, podejrzenia, że jest to umysł bolszewizujący i takim był zawsze, że na nim sprawdzi się przysłowie: „czym za młodu skorupka nasiąknie, tym na starość trąci“.

„Gazeta Polska“ w niesłychanie silnych słowach wystąpiła „Mercuriusza Polskiego“ napiętnowała jako kłamstwo i słusznie w słowach najostrożniejszych zwraca się przeciwko posługiwaniu się kłamstwem i oszczerstwem w życiu politycznym.

Ale co najgorsza, nasza opinia w odpowiedni sposób na to zjawisko nie reaguje. Nie jest żadną lagodzącą okolicznością to,

że podobnie dzieje się we Francji lub Belgii, gdzie bandyci prasowi podobnie, jak u nas grasują, jak o tym świadczy wypadek francuskiego ministra, zaszczytowanego na śmierć, lub w ostatnim czasie dymisja premiera belgijskiego van Zeelanda. I tam

jak u nas, wytrwały i zuchwały oszczerca często cel swój osiąga, a napadany i zozydany zawsze w mniejszym lub większym stopniu pada ofiarą bandytyzmu prasowego. Gdy zwraca się do sądu, procesy trwają do nieskończoności, a gdy kończą się

ukaraniem, kara często jest śmiesznie niska w stosunku do przestępstwa i jego następstw dla poszkodowanego. Na masę poczciwych obywateli gwałtowne i systematyczne oszczerstwa zawsze oddziałują. Nawet t. zw. ludzie godni z pewnym polito-

waniem na usłach powiadają, że coś tam musi być, bo nie ma dymu bez ognia.

Niedawno temu organ faszystów angielskich p. Mosleya „Action“ (sprawę tę również znają nasi czytelnicy — Przep. Red.) napisał o lordzie Camrose wydawcy dziennika „Daily Telegraph“, że jest żydem i wyszczególnił się międzynarodowym kapitalistom żydowskim, których interesy stawia ponad interesy angielskie, a o jego dzienniku powiedział, że jest narzędziem tej żydowskiej polityki jego wydawcy. Zarówno lord Camrose jak redakcja „Daily Telegraphu“ zaskarżyli redaktora „Action“ za oszczerstwo. W kilka dni po wnieśieniu skargi redaktor i wydawnictwo „Action“ zostali skazani na grzywnę w wysokości 20.000 funtów, czyli przeszło pół miliona złotych za oszczerstwo. Lord Camrose jest Anglikiem czystej krwi, a jego patriotyzm jest bez zarzutu. — Pismo „Action“ i jego redaktor są w opinii publicznej skoneczni. Ile milionów złotych musieliby płacić nasi „narodowcy“, którzy inaczej myślących piętnują jako żydów, pacholców żydowskich, masonów i bolszewików?

Surowe kary za złośliwe zozydanie przeciwnika politycznego i szerzenie o nim oszczerstw, są w Anglii najskuteczniejszym środkiem obrony demokracji. Nie tylko dlatego, że wszelkie ruchy faszystowskie i faszyzujące najwięcej posługują się w walce politycznej kłamstwem i oszczerstwem, ale głównie dlatego, że surowe kary są skutecznym korektywem nieograniczonej wolności prasy. — Głównie niezależności, bezstronności i wysokiemu poczuciu odpowiedzialności sędziów angielskich oraz surowym karom wymierzonym przez nich bandytom i oszczercom prasowym, naród angielski zawdzięcza wysoki poziom swego życia publicznego, równowagę opinii publicznej, obiektywność i rzeczowość dyskusji, to „fair play“. — Każdy, kto walczy piórem lub słowem, wie, że opluwanie przeciwnika, lekkomyślne miotanie na niego kłamstw, obelgi i oszczerstw, może mieć dla niego nieobliczalne następstwa.

Potrzeba surowych i bezwzględnych kar na oszczerców i kłamców w życiu publicznym!

„Słowo do człowieka polskiego“

Apel znakomitego pisarza żydowskiego Szaloma Asza

Prasa żydowska zamieszcza obszerny artykuł Szaloma Asza p. t. „Słowo do człowieka polskiego“. Autor zaopatruje swój artykuł wstępem, w którym oświadcza, że nie zwraca się do możnych panów polskich, lecz do szarego człowieka z ulicy, występuje zaś nie jako wróg, lub człowiek obojętny dla losów Polski, lecz jak ktoś, kto z Polski pochodzi i niejednokrotnie dawał wyraz swoim dla niej sympatiom.

„Choćby nowa, wyzwolona Polska nie wiem jak wystawiała nas na ciężką próbę, nie możemy i nie powinniśmy tracić nadziei. Potępiając Polskę, popychamy ją bardziej jeszcze w ramiona naszych i jej własnych wrogów. Utrudniamy przez to walkę lepszym i uczciwszym żywiołom Polski, które zębami i pazurami bronią zasad demokracji i chcą uratować Polskę od najgorszego... Celem tego artykułu jest nie tylko zwrócenie uwagi człowieka polskiego na nieuzasadnioną, a ciężką krzywdę, wyrządzoną w Polsce jego bliźniemu — obywatelowi żydowi, ale też przypomnienie w tej późnej godzinie Polsce obowiązków w stosunku do swego tradycyjnego, świętego ducha, przypomnienie Polsce obowiązku wobec jej bohaterskich synów, którzy byli bojownikami ideału wolności, którzy nieśli pomoc walce o wolność w starym i nowym świecie, na wszystkich polach bitew...“

Przystępując następnie do właściwej treści artykułu, woła autor: „Jak długo powinien człowiek żyć na jednym miejscu, aby mógł je uważać za własną swą ojczyznę? Kto dał komuś prawo, aby swego brata, sąsiada, który żyje z nim na jednej ziemi od wielu pokoleń, ogłaszać bezdomnym tylko dlatego, że zamieszkuje o jedno pokolenie krócej, czy dłużej na tej ziemi?... Zajrzyjcie na ksiąg metrycznych, a łatwo może się zdarzyć, że znajdziecie wśród gorliwych prześladowców żydów w obecnej Polsce takich, których rodzice lub dziadowie byli wśród ciemności wolności polskiej i narodu polskiego... I naodwrot żydzi, których prześladowają oni z tak żaźartym okrucieństwem... pochodzą od tych żydów, których przynależność do ziemi polskiej została uzasadniona i ustalona przez przywileje królów polskich z pierwszego okresu istnienia Polski. Dzielili oni losy Polski w cza-

sach inwazji szwedzkiej, buntów kozackich, bronili Polski przed inwazją rosyjską na Pradze, brali udział w powstaniach, nie pozwalali gubić świadomości wolności polskiej przez wszystkie lata niewoli i ucisku i dzielili ze swymi braćmi polskimi Pawiak i Sybir i żandarmską pomstę, aż wybiła godzina wyzwolenia...“

Wszystkie wasze wielkie autorytety moralne, wasi wieszczowie, wasi historycy i przewodcy, wasi generałowie i wodzowie nie powiedzieli nigdy, że uczynią coś, aby żydzi czuli się obcy na ziemi polskiej. Przeciwnie, od pierwszej chwili, gdy tendencje demokratyczne zaczęły sphywać na przebudzoną duszę polską, proklamowaliście przed światem, że wolność polska oświecać będzie swymi promieniami wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i rasy“.

Autor przypomina, że wszystkie konstytucje polskie gwarantowały żydom równouprawnienie, że na konferencji w Wersalu Polska żądała swych granic historycznych w imieniu wszystkich swych obywateli; że później, gdy granice te były zagrożone przez obce inwazje, wysuwano w ich obronie siłę moralną i fizyczną wszystkich obywateli. Gdyby polacy istotnie zamierzali wyrzucić żydowską część swej ludności poza granice kraju, to trzeba to było powiedzieć w Wersalu podczas rokowań pokojowych. Wtedy był czas na proklamowanie hasła: „Chcemy Polski bez żydów“ Kto wie, może konferencja wersalska postarałaby się o znalezienie miejsca pod słońcem dla trzech milionów żydów

Doszliśmy do przekonania, że po 20 latach od chwili odrodzenia Polski można w wolnej Polsce wprowadzić „ghetta“, że po 20 latach od chwili wyzwolenia Polski można łatwo pozbyć się żydów, według wzoru, jaki pokazał nam kraj ościenny... Jeśli jednak wasz sąsiad miał swym 500 tys. żydom co za bractwo — bogactwo, pozycje i stanowiska życiowe, jakie zdobyli sobie oni pilną pracą i zdolnościami przez długie, długie lata, to w waszym trzem milionom żydów nie możecie zabrać nie więcej, jak tylko nędzę i niedolę, zdrowie i poczucie bezpieczeństwa“ Żydzi niemieccy mogli sobie jeszcze jako tako poradzić, posiadając wiele bogactw, zdolności i sławy, co otwierało przed nimi wrota innych krajów. Popierali ich też wpływowi krewni rozslani po świecie.

„Ale wasze pociski godzą w najuboższych: żadne drzwi nie otwierają się przed nimi i prócz kilku groszy, rzucających im zza granicy, nie mają do kogo zwrócić się o pomoc, prócz Tego, który jest w niebie, widzi wszystko, słyszy wszystko i jest bliski udrczonemu“.

Zastosowano do kwestii żydowskiej metody fantastyczne. Fantazje te zemiściły się na swych autorach, którzy zapomnieli, że mają do czynienia z trzema milionami żywych ludzi i zdawało się im, że przyjdzie jakiś bohater z tysiąca i jednej nocy, przyniesie magiczny dywan i zabierze wszystkich żydów z Polski do jakiegoś kraju fantastycznego. Głupotą i fantazją było wmawiać

sobie, że istnieje anonimowe mocarstwo żydowskie z nieograniczonymi środkami, które mogłoby, gdyby tylko chciało, wyzwolić Polskę od „inwazji żydowskiej“. Istnieje żydowskie poczucie jedności, które wyraża się w sympatii i pomocy dla cierpiących żydów w innych krajach. Ale zagadnienia trzech milionów ludzi nie mogą rozwiązać towarzystwa filantropijne. Mogłyby one dopomóc gospodarzom, gdyby rząd polski opracował konstrukcyjny plan dla ludności żydowskiej. Towarzystwa filantropijne nie mogą nieść konstruktywnej pomocy ludności skazanej na wydarcie ze struktury życia politycznego i gospodarczego. Mogą co najwyżej lagodzić chwilową nędzę i to czynią. Ale pewne koła w Polsce znalazły środek rozwiązania kwestii żydowskiej w podburzaniu jednej części ludności przeciwko drugiej, zagęszczaniu atmosfery w Polsce.

„Czego spodziewaliście się potom? 80 procent ludności żydowskiej gotowych jest wyemigrować z Polski, jeśli wskażecie im miejsce, które ich przyjmie i wyposażycie ich w najprymitywniejsze środki, aby ich przenieść do nowej ojczyzny. Przez przesładowania nie otworzyliście nawet szparki dla emigracji żydowskiej, lecz przeciwnie, odkąd zaczęły się ekscesy antyżydowskie w Polsce, wrota tych krajów, do których żydzi mogli jeszcze jakoś emigrować szczególnie zamknęły się przed nieszczęsnymi. Jakież to naród i jaki kraj przejmie ludność, wypieraną z własnego kraju i okrzykaną przez własnych współobywateli za nieproduktywnych i nieużytecznych pasorzytów.“

Autor stwierdza, że prześladowanie żydów demoralizuje młodzież i powoduje ztracenie najdroższych skarbów ducha narodowego polskiego, wzywa wreszcie do wzięcia się w duszę i umysły prześladowanych żydów.

Książka p. ministra J. Becka

Przemówienia, deklaracje i wywiady

W pierwszych dniach listopada ukaże się nakładem Gebethnera i Wolffa książka p. ministra J. Becka p. t. „Przemówienia, deklaracje i wywiady r. 1921—1937“.

Podajemy w skrócie przedmowę wydawcy Gebethnera i Wolffa, która poinformuje czytelnika o zakresie treści zawartej w książce:

„Tom niniejszy jest zbiorem przemówień, deklaracji i wywiadów ogłoszonych drukiem w ciągu ostatnich siedmiu lat, obejmuje więc wystąpienia p. ministra zarówno na stanowisku podsekretarza stanu, jak i ministra spraw zagranicznych.“

Pominięte zostały przemówienia o charakterze tajnym czy poufnym (np. na tajnych posiedzeniach ligi narodów), nie uwzględniono również kilku przemówień i wywiadów, nie mających zasadniczego znaczenia, lub też zawierających elementy szerzej rozwinięte i głębiej ujęte w innych przemówieniach. Nie zamieszczono też depesz i ogłoszonych drukiem listów o charakterze protokularnym. Z wystąpień w lidze narodów pominięliśmy przemówienia

i uwagi, wychodzące właściwie poza ramy polityki zagranicznej Polski, a wynikające z faktu uczestnictwa w posiedzeniach rady ligi w charakterze członka lub — jak to było w wypadku 78-ej sesji — w charakterze przewodniczącego.

Źródłem, na którym się opierano, były akta z archiwum MSZ, stenograficzne protokoły z posiedzeń sejm i Senatu, prasa polska i obca, wreszcie oficjalne wydawnictwo ligi narodów „Societe des Nations — Journal Officiel“ z lat 1933—1937.

„Przemówienia, deklaracje, wywiady“ ukazują się bez komentarzy. Okoliczności, towarzyszące wystąpieniom, starano się prawie wszę dzie zamknąć w granicach tytułu. Wyjątek zrobiono jedynie dla większej części przemówień w radzie ligi narodów, są bowiem zbyt mocno związane z przebiegiem posiedzeń i wystąpieniami przedmówców.

W końcowej części tomu obok skorowidza nazwisk znajduje się także i index rzeczowy“.

Czarujący śpiew i koncertowa gra

broczej pary kochanków
JEANETTE MAC DONALD
i Nelsona Eddy!

Milionowa wystawa!

Bogactwo melodii!

Wspaniała treść!

zadecydowały o wielkim sukcesie najpiękniejszego arcydziała światowej kinematografii

GDY KWITNĄ BZY

W KINIE **CASINO**
Pocz. 4. 6. 8. 10

Profesor Bujwid przeciwko „ghettu” ławkowemu

Wiec w Paryżu w sprawie zarządzeń rektorów. — Studenci-endecey przeciw prof. Michałowiczowi. — List działaczy i profesorów do rektora Kulczyńskiego

Profesor uniwersytetu krakowskiego Odo Bujwid zwał czuł zawsze reakcyjne i wsteczne poglądy w życiu społecznym. To też opinia jego udzielona redaktorowi „Kuriera Wieczornego” w sprawie ostatnich wydarzeń na uniwersytetach polskich nabiera specjalnego znaczenia.

— Co pan profesor sądzi o oświadczeniu prof. Michałowicza w sprawie „ghetta” ławkowego?

— Każdy, który uważa się za chrześcijanina, nie może inaczej powiedzieć, jak to uczynił prof. Michałowicz.

Pierwsza prawda, jaką dziecko słyszy z katechizmu w szkole, brzmi: „miłuj bliźniego, jak siebie samego”. A potem następuje pytanie: Któż jest bliźnim naszym? i odpowiedź: Każdy człowiek! — A dalej: Nie rób drugiemu, co tobie nie miło! Tę wymaga najprostszą regułą religii chrześcijańskiej i co zresztą popierają wszystkie dawne religie o wysokiej etyce.

Muszę powiedzieć, że nastąpiły dziwne czasy. Nie rozumiem obecnych czasów. Widzę w tym jakąś obcą naleciałość, bo polskie uniwersytety i szkoły wyższe takiej nietolerancji nigdy nie objawiały, ani nie podobne go nie uprawiały. Kolegów — żydów przyjmowaliśmy zawsze tak, jak na to zasługiwali. Uważam, że to, co się dzieje obecnie na uniwersytetach — TO JAKĄS PRZEJŚCIOWA CHOROBA, która oby jaknajprędzej minęła, bo z tego wszystkiego widzę tylko przeszkodę dla nauki. W takich warunkach, ani nauczania, ani uczenia się porządnego przeprowadzić nie można. Stan obecny jest szko-

dlawy dla całego społeczeństwa. Jestem przekonany, że znajdzie się większość profesorów tego samego zdania, co ja i że takie zarządzenia ławkowe się nie utrzymają. SAM NAWET POMYŚL GHETTA JEST UBLIŻENIEM DLA POLSKIEGO UMYŚLU.

* „Nasz Przegląd” w obszerniej korespondencji opisuje wiec w Paryżu, poświęcony szczególnie kwestii wprowadzenia oddzielnych ławek dla studentów żydów w Polsce.

Na zgromadzeniu tym przemawiał w imieniu międzynarodowej walki z antysemityzmem i rasizmem Lecache, przedstawiając kwestię tę jako nawrót do średniowiecza.

* Oświadczenie prof. Michałowicza spotkało się z reakcją ze strony młodzieży endeckiej, która demonstrując przeciwko profesorowi, wystosowała list

otwarty do prof. Ujejskiego, rektora U. J. P., dziękując mu za zajęcie zdecydowanego stanowiska w sprawie oddzielnych miejsc dla żydów. Profesorowi Michałowiczowi natomiast nadesłano jarmułkę z niewybrednym pismem, w którym między innymi znajduje się zdanie: „Stuknij się więc pan kielnią w czoło i zastanów, z kim się łączysz i jakiej sprawy brnisz”.

* Nie przebrzmiały również jeszcze wypadki, jakie miały miejsce we Lwowie. Po demonstracji studentów przeciwko rektorowi Stanisławowi Kulczykiemu, który nie zgodził się na wprowadzenie osobnych miejsc dla żydów, grono działaczy społecznych i profesorów nadesłało list, w którym m. in. czytamy:

W czasie, kiedy mnożą się wystąpienia sprzeczne z obowiązującymi nas zasadami

ELEKTROT R A D I O

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!

mi etyki i honoru, głos Jego Magnificencji, nie tylko przeciwstawiający się anarchizowaniu naszego życia, ale domagający się ponoszenia odpowiedzialności przez inspiratorów i uczestników zajęć, jest ważkim przyczynkiem do obrony coraz bardziej zagrożonej kultury życia publicznego w Polsce.

List powyższy podpisali m. in.: prof. Bartel, dyrektor Ossolineum dr. Bernacki, dyrektor Polminu inż. Stefan Dazwański, dyrektorzy Hłasko i poseł

Koziński, kurator dr. Namysł, prof. Paraszczak, b. prezes izby skarbowej dr. Polak, sen. Star-ski i in.

Jednocześnie w toku jest akcja na terenie międzynarodowym.

Delegacje profesorów wyższych uczelni zagranicznych przybywają dziś do różnych miast uniwersyteckich w Polsce w celu nawiązania kontaktu z tamtejszymi profesorami demokratami.

Ma to na celu podjęcie wspólnej akcji zwalczania ghetta ławkowego na uczelniach.

Zgoda w Komitecie nieinterwencji

Obie strony w Hiszpanii mają się wypowiedzieć w sprawie wycofania ochotników i przywrócenia kontroli

LONDYN, 2.11. (PAT) — W ciągu dnia wczorajszego odbywały się wstępne rozmowy w związku z dzisiejszym posiedzeniem podkomitetu nieinterwencji. Lord Plymouth odbył dłuższe konferencje z ambasadorami sowieckim, francuskim i włoskim. W toku tych rozmów przewodniczący komitetu nieinterwencyjnego czynił starania wyrównania rozbieżnych dotąd poglądów na temat przyznania praw kombatan-tów.

LONDYN, 2.11. (PAT) Premier Chamberlain przeprowadził dziś przed rozpoczęciem obrad podkomitetu, konferencję z włoskim ambasadorem Grandim.

LONDYN, 2.11. (PAT) — Podkomitet nieinterwencji zebrał się dziś o godz. 15.45. Początkowo wyznaczone na przedpołudnie posiedzenie zostało odroczone do tej godziny, aby poszczególni delegaci mogli otrzymać instrukcje od swych rządów.

LONDYN, 2.11. (Tel. wł.) — Akcja podkomitetu nieinterwencji toczy się po linii zygzakowatej. Gdy na jednym posiedzeniu rezultat jest negatywny, na następnym dochodzi do poprawy — i tak w kółko.

Wczorajsze posiedzenie, wbrew przewidywaniom, miało charakter pozytywny. Osiągnięto w pierwszej mierze porozumienie. Mianowicie postanowiono zwrócić się do obydwu stron walczących w Hiszpa-

ni, aby się wypowiedziały w sprawie wycofania ochotników i przywrócenia kontroli morskiej czy też lądowej.

W czwartek odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji, na którym będzie rozpatrzona rezolucja podkomitetu, która została przyjęta dzisiaj jednomyślnie.

Dziś otwarcie konferencji w Brukseli

BRUKSELA, 2.XI (PAT) — Konferencja 9-ciu mocarstw w sprawach Dalekiego Wschodu zostanie otwarta jutro o godzinie 11-ej w sali aktowej pałacu akademickiego. Przemówienie inauguracyjne wygłosi belgijski minister spraw zagranicznych, Spaak.

Narada na Zamku

WARSZAWA, 2.11. (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Marszałka Śmigłego-Rydzę, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Wielka rewia lotnicza w dniu 11 listopada

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Z okazji święta Niepodległości odbędzie się w stolicy wielka rewia lotnicza w dniu 11 listopada. Weźmie w niej udział kilkaset samolotów.

Zamknięta lista zgłoszeń na koncesje tytoniowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ub. tygodniu zamknięte zostało przyjmowanie zgłoszeń na koncesje tytoniowe. Wpłynęło ogółem kilka tysięcy podań. Nowe koncesje mają obowiązywać od dnia 1 marca na terenie całej Polski i od dnia 10 marca w Warszawie.

Zakończenie prac nad mózgiem Marszałka Piłsudskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prowadzone od dłuższego czasu prace naukowe nad mózgiem Marsz. Piłsudskiego zostały zakończone w uniwersytecie wileńskim i będą ogłoszone prawdopodobnie w grudniu r. b.

Przepisy drogowe wykładane w szkołach wiejskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec wielkiej ilości wypadków samochodowych na drogach publicznych, kuratorium szkolne wydało okólnik zalecający pouczanie dzieci w szkołach publicznych na wsiach o obowiązujących przepisach drogowych.

Katastrofa kolejowa w Essen

ESSEN, 2.11. (PAT) — Na dworcu głównym w Essen wpadł pociąg osobowy na manewrującą lokomotywę. Maszynista lokomotywy został ciężko ranny, 40 pasażerów odniosło cięższe obrażenia.

N.S.D.A.P. wyklucza członków łóż masonskich

BERLIN, 2.11. (PAT) — Sześć kancelarii partyjnej kanclerza Hitlera zakomunikował, że do partii NSDAP nie mogą być przyjmowani pod żadnym pozorem byli członkowie łóż masonskich i wszystkich spokrewnionych stowarzyszeń

Represje antyżydowskie w Gdańsku

Aresztowanie dyrekcji banku i kilku kupców. — Zajęto towary wartości 1,800,000 guilderów

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym policja gdańska wkroczyła do Żydowskiego Banku Publicznego i aresztowała dyrektora, prokurenta i kasjera.

Ponadto władze gdańskie nakazały wczoraj aresztowanie kilku kupców żydów rzekomo za machinacje podatkowe.

Jednocześnie z aresztowania-

mi nakazano zajęcie majątku tych kupców.

W paru wielkich firmach żydowskich zajęto towary, wartości 1,800,000 guilderów.

W związku z tymi represjami w stosunku do kupców żydów, wielki eksporter Anker przyjęty był przez Greisera, któremu oświadczył, że jeśli ekscesy i represje w stosunku do żydów będą trwały nadal, to eksporterzy żydzi przeniosą swe przedsię-

biorstwa do innego portu.

W odpowiedzi na to Greiser oświadczył, że władze gdańskie nie dopuszczą więcej do ekscesów, a winnych surowo ukarzą.

Bezpośrednio po Ankerze Greiser przyjął inną delegację, której oświadczył, że jedynym celem senatu jest doprowadzenie do całkowitego „zglajehszaltowania” i że na tej drodze senat walczy wszystkie przeszkody. —

Statek polski zatonał

„Transport” poszedł na dno wskutek zderzenia się z „Puckiem”. — Załoga uratowała się

GDYNIA, 2.11. (PAT) — Dziś wieczorem w porcie gdynińskim wskutek zderzenia zatonał mały statek polski „Transport”. W czasie manewrowania przy nabrzeżu polskim statek żegluga polskiej „Puck” wskutek ciemności przy cumowaniu zderzył się z małym statkiem „Transport” o pojemności 240 ton, który woził drobnicę pomiędzy Gdynią, Gdańskiem a Tezewem

„Transport” doznał zgięcia i rozcięcia burty. W przeciągu paru minut statek poszedł na dno. Załoga w liczbie 5 osób w ostatniej chwili zdołała się uratować, wyskakując na nabrzeże.

Na zatopionym statku znajdował się 5-tonowy ładunek mączki kartoflanej. Właścicielem statku jest p. Wilgurski.

Na miejsce katastrofy zjawiła się

komisja, która ustali kto ponosi winę zatonięcia statku. Jutro rano podjęta zostanie próba wydobywania statku przy pomocy dźwigu pływającego.

Podczas wykonywania operacji okradziono chirurga w szpitalu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przykry a bardzo niezwykły nawet w stosunkach warszawskich wypadek spotkał dr. Tadeusza W., chirurga Instytutu chirurgii urazowej, którego okradziono podczas dokonywa-

nia operacji.

Po zakończeniu operacji i przeniesieniu chorego, dr. W. przekonał się z przerażeniem, iż podczas dokonywania operacji, skradziono mu ubranie wraz z portfelem i z portfelem, w którym miał kilkaset złotych.

Zatarg w Chinach grozi wojną światową

Układ włosko-niemiecko-japoński zostanie podpisany w dniach najbliższych

2.526 bomb zrzucono na froncie szanghajskim

NOWY JORK, 2 11. (PAT). Naczelny redaktor dziennika „Hiszi - Tiszi” Szingoro Takaiszi, który udaje się do Europy z misją propagandową, przejeżdżając przez Nowy Jork, oświadczył przedstawicielom prasy co następuje:

„Zatarg chińsko-japoński może bardzo łatwo przerodzić się w wojnę światową. Sądzę, że jeśli zatarg ten będzie się przeciągał, to należy się liczyć z interwencją Z. S. R. R. Mogę panów zapewnić, że Japonia nie ustąpi ani na jotę, jeśli gdzie potrzeba — będziemy walczyć z Rosją”.

RZYM, 2 11. (PAT). Tutejsze koła japońskie przewidują, że przystąpienie Włoch do niemiecko-japońskiego układu antykomunistycznego nastąpi w najbliższych dniach. Rokowania w tej sprawie toczyły się ostatnio w Rzymie i Tokio. Forma przystąpienia Włoch do tego układu nie jest dotychczas znana. Być może, że posiadać ona będzie charakter wymiany deklaracji.

LONDYN, 2 11. (PAT). Z kół zbliżonych do ambasady niemieckiej w Londynie potwierdzają wiadomość, że ambasador Ribbentrop udaje się do Rzymu dla podpisania antykomunistycznego paktu pomiędzy Włochami, Niemcami i Japonią. Termin podpisania tego paktu nie jest jeszcze ustalony.

TOKIO, 2 11. (PAT). Admirał licja ogłasza, że w czasie trzydniowego bombardowania stanowisk chińskich na froncie szanghajskim w dniach 25—27 października zrzucono 2.526 bomb ogólnej wagi 164 tonny. Bomby te zrzucone zostały przez samoloty marynarki w liczbie 850. W czasie od 20 października japończycy stracili na tym odcinku 5 samolotów, a jednocześnie zniszczyli 9 aparatów chińskich.

SZANGHAJ, 2 11. (PAT). —

Ks. Windsoru w Białym Domu

WASZYNGTON, 2 listopada. (PAT). — Donoszą urzędowo, że książę Windsoru z małżonką po dejmowani będą przez prezydenta Roosevelta śniadaniem w Białym Domu, prawdopodobnie już w pierwszym dniu ich przybycia, to znaczy 11 listopada.

Kto będzie premierem Belgii?

Stanowisko Pierlota jest również niepewne

BRUKSELA, 2.11. (PAT) — Po rezygnacji socjalisty de Mana misji tworzenia rządu podjął się wybitny członek partii katolickiej, dotychczasowy minister rolnictwa Pierlot. Podeczas narad, przeprowadzanych w ciągu dwóch dni świąt, zapewnił on sobie poparcie szeregu

Korespondent Reutera donosi, że chiński sztab główny postanowił ocalić za wszelką cenę prowincję Szansi i rozpoczął silną kontrofensywę wzdłuż linii kolejowej Pekin—Hankou. Dwie dywizje 8-ej armii dotarły już do Yangczuan.

TIENTSIN, 2 11. (PAT). — Agencja Havasa donosi: Trzy

eskadry japońskich samolotów bombowych bombardowały dziś dworzec kolejowy w Tałynanfu oraz tereny, na których przeprowadzane są prace nad ufortyfikowaniem miasta. Dworzec, koszary oraz pociąg kolejowy doznały uszkodzeń od bomb. Ofiar w ludziach nie było.

Równocześnie donoszą o oży-

wionej działalności japońskich lotnictwa na frontach Hsin-ku i Czengta.

Przedstawiciel japońskich kół wojskowych twierdzi, że wśród wojsk chińskich, walczących na froncie Czengta znajduje się czerwona dywizja, której straż przednie złożone są z młodych chłopców i dziewcząt.

TOKIO, 2 11. (PAT). Na finansowanie wyprawy chińskiej rząd japoński wypuszcza 16 h. mies. boni skarbowe na sumę 200 milionów jen. Kurs emisji wynosi 98 proc., oprocentowanie 3,5 od sta, amortyzacja 17 lat. W grudniu emitowana będzie następna seria bonów na sumę 500 milionów jen.

Wojsko St. Zjednoczonych w pogotowiu

Plan mobilizacji. — Powołanie oficerów rezerwy. — Rozkaz do floty na Pacyfiku

WASZYNGTON, 2.11. (PAT) — W ostatnich czasach obiegają pogłoski, jakoby amerykański sztab główny miał przygotowywać plan mobilizacji na wypadek wojny. Obecnie wyszło na jaw, że do oficerów rezerwy niektórych rodzajów

broni wystosowano listy zapytaniem, czy zgodziliby się objąć stale stanowiska w armii na wypadek, gdyby sytuacja stała się krytyczną, oraz w jakim terminie mogliby ewentualnie zlikwidować swe prywatne sprawy.

Poza tym departament marynarki wydał poufne instrukcje dowódcy floty wojennej na Pacyfiku, dotyczące ewentualnej konieczności nagłego wypłynięcia floty.

Pewna liczba okrętów zgrupowana jest w sąsiedztwie wysp Aleuc-

kich. W kółach poinformowanych podkreślają jednak, że departamenty wojny i marynarki mają prawo czynienia tego rodzaju przygotowań z ich własnej inicjatywy bez żadnych instrukcji z Białego Domu.

Oba te departamenty wydawały częstokroć zarządzenia, które stanowiły pewne odchylenie od linii politycznej, ustalonej przez rząd. To właśnie pozwalał mniemać, iż zarządzenia, wydane tym razem przez sztab główny, nie posiadają specjalnie doniosłego znaczenia.

150.000 poległych żydów

na półtora miliona zmobilizowanych w wojnie światowej

BERLIN, 2 listopada. — „Der Schild” — organ Reichsbund jüdischer Frontsoldaten — zamieszcza cyfrowe udziały żydów w charakterze żołnierzy frontowych w wojnie światowej 1914—1918 oraz liczby żydów, poległych na frontach państw wojujących.

Liczba żydów, czynnych uczestników walk, szacowana jest na półtora miliona, z czego przypada 55.000 żydów na armię angielską, 100.000 na niemiecką, 200.000 na austriacką, 250.000 na amerykańską i 600 tys. na rosyjską.

W operacjach frontowych poległo: 12.000 żydów w armii niemieckiej, 2.500 w angielskiej, 3.000 w amerykańskiej, 4.000 w francuskiej, 10.000 w węgierskiej, 30.000 w austriackiej i co najmniej 80.000 żydów w armii rosyjskiej. W wymienionych armiach poległo za tym łącznie 141.500 żydów, zaś wraz z żydami, poległymi w walkach po stronie innych armii, liczba ich wynosiła najmniej 150.000 na ogólną liczbę około 10 milionów poległych wszystkich armii.

Bardziej szczegółowe cyfry „Der Schild” przytacza odnośnie do udziału żydów w niemie-

ckiej armii. Z pośród 100.000 zmobilizowanych do służby wojskowej żydów przeszło 75.000 odbywało służbę na frontach. — 12 proc. wszystkich żydowskich uczestników walk stanowili ochotnicy. 35.000 żydów otrzymało różne odznaczenia wojenne, w tym 17.000 odznaczonych było Żelaznym Krzyżem II klasy i 900 — tymże krzyżem I-jej

Ciągnięcie dolarówki

Wczoraj w gmachu ministerstwa skarbu odbyło się ciągnięcie 3 procentowej pożyczki dolarowej. Wylosowanych zostało 95 premii na sumę 37.500 zł.

12.000 dolarów padło na numer 683773; po 3.000 dolarów: 1444293, 999200; po 1.000 dolarów: 806009, 275, 392, 620975, 399941.

Monachium izolowane na czas uroczystości hitlerowskich

MONACHIUM, 2.11. (Tel. wł.). — W dniach 8 i 9 listopada odbędzie się obchód rocznicy hitlerowskiego zamachu stanu w Monachium.

Na uroczystość tę przybędzie kanclerz Hitler.

W związku z tym wydano na przeciąg tych dni zakaz przelotu samolotów nad miastem i okolicą.

Incydent z Toscaninim w Wiedniu

W czasie próby generalnej koncertu orkiestry, którą dyrygował Toscanini — nastąpił incydent, charakteryzujący po ryweży temperament znakomitego dyrygenta. Toscanini zażądał od orkiestry dwukrotnego powtórzenia fragmentu IX symfonii Beethovena. Niezadowolony z wykonania — Toscanini rzucił pałeczkę dyrygenta na pulpit i wyszedł z sali.

Na próbie obecna była m. in. eks-królowa hiszpańska Wiktorja, austriacki minister baron Frankenstein oraz kilku kompozytorów.

Krwawy czyn szaleńca

W Mrozach pod Warszawą 38-letni Józef Sentke w przystępie ataku szału zabił siekierą troje swoich dzieci, a po tym brzytwą poderżnął sobie gardło.

klasę. Około 23.000 żydów awansowało w czasie wojny, przy czym przeszło 2.000 żydów otrzymało stopień oficerski, zaś z tych ostatnich na polu walki poległo 322, czyli 16 procent. Na 1857 żydowskich oficerów służby sanitarnej poległo w polu 185. W lotnictwie wojennym pełniło służbę 200 żydów, z których 50 poległo śmiercią lotnika.

WASZYNGTON, 2.11. (PAT) — Rząd St. Zjednoczonych uchylił się od przyjęcia wezwania rządu kubańskiego do pośrednictwa wespół z innymi narodami amerykańskimi w konflikcie hiszpańskim. Departament stanu w odpowiedzi swej oświadcza, że udział St. Zjednoczonych w tego rodzaju akcji byłby w sprzeczności z polityką amerykańską nienieszenia się do spraw wewnętrznych narodów obcych.

Pięć lat min. Becka

na stanowisku ministra spraw zagranicznych Polski

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj minęło pięć lat od chwili, gdy plk. Józef Beck, ówczesny podsekretarz stanu w M. S. Z. objął z woli Marszałka Piłsudskiego kierownictwo polityki zagranicznej Rzplitej.

W związku z tą rocznicą min. Beck otrzymał bardzo wiele depesz gratulacyjnych od wybitnych mężów stanu zagranicy.

Pozatym szereg pism włoskich, niemieckich i holenderskich poświę-

cilo tej rocznicy wstępne artykuły. Serdecznie brzmiała depesza min. Antonescu:

„W chwili gdy mijają 5 lat od objęcia przez pana kierownictwa spraw zagranicznych, w którym to czasie dokonał pan dzieła konstruktywnego i trwałego, pragnę wyrazić, panie ministrze i kochany przyjacielu, najszczerze życzenia, aby dalsze sukcesy uwieńczyły pańską działalność, która zawsze służyła sprawie pokoju europejskiego i przyjaźni polsko-rumuńskiej”.

Juliusz Barmat aresztowany

na żądanie prokuratury belgijskiej

AMSTERDAM, 2 11. (PAT). Na żądanie królewskiej prokuratury belgijskiej policja holenderska aresztowała w Amster-

damie Juliusza Barmata. Został on osadzony w areszcie aż do czasu wydania decyzji o jego ekstradycji.

Kazimierz Dunajewski skazany

na 2 miesiące aresztu za kolportaż „Sztafety”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym odpowiadał przed sądem okręgowym 19-letni oenerowiec Kazimierz Dunajewski, sprawca napaści na dr. Jana Dąbrowskiego w kuluarach sądu w cza-

się procesu Chaskielewicza. Tym razem Dunajewski oskarżony był o kolportaż nielegalnej „Sztafety” i za to przestępstwo skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary.

Ks. Radziwiłł zaadoptuje

8-letniego syna swej wybranki

Pomimo oporu rodziny Radziwiłłów małżeństwo 56-letniego ks. Michała Radziwiłła z piękną żydówką boryslawską, dojdzie niebawem do skutku. Ks. Michał Radziwiłł weźmie z rozwódką, p. Suchestow, ślub cywilny.

Ks. Radziwiłł zapisał już narzeczonej majątek, wartości półtora miliona złotych.

Ks. Radziwiłł zdecydował się na zaadoptowanie 8-letniego synka p. Suchestow z jej pierwszego małżeństwa. Mały Suchestow po przeprowadzeniu odpowiednich formalności przybierze więc stare nazwisko Radziwiłłów. Jako adoptowanemu synowi przysługiwają mu też będzie tytuł księcia.

Pociąg najechał na furmankę

Wskutek katastrofy 5 osób poniosło śmierć

KIELCE, 2 listopada (PAT) — Wczoraj na przejeździe kolejowym wsi Lipienice (pow. radomski) wydarzyła się katastrofa. — Pociąg osobowy, zdążający od stacji Szydłowice do Jastrzębia, najechał na furmankę, wiozącą 5 osób.

Wskutek zderzenia furmanka została doszczętnie rozbita. Z pośród jadących 2 osoby zostały zabite na miejscu, a 3 — po wy-

dozyciu z pod szczątków — zmarły w drodze do szpitala.

Ustalono, że zabitymi na miejscu są: Józef Rojek i jego syn, Władysław. Zmarłymi w drodze do szpitala są: bracia Jan, Antoni i Władysław Kolugowie — wszyscy mieszkańcy wsi Mirów, gm. Rogów.

Na miejsce wypadku wyjechały władze sądowo-śledcze i kolejowe.

Tajny układ arabów z Mussolinim

Ibn Saud ma zamiar znieść mandat w Palestynie i obwołać się królem
Wielki mufti w najbliższym czasie wyjeżdża do Włoch



LONDYN, 2 listopada. (Tel. wł.) — Pisma angielskie donoszą o tajnym układzie, jaki podobno został zawarty między Ibn Saudem a Mussolinim. Ibn Saud, korzystając ze wzburzenia arabów, ma opanować Palestynę, znosząc w ten sposób mandat państwowy i ogłaszając się następnym królem wszystkich arabów.

Układ ten przygotował wielki mufti, który w najbliższym czasie ma udać się do Włoch dla sfinalizowania sprawy.

Wielki mufti u króla Iraku

LONDYN, 2 listopada. „News Chronicle” donosi, że wielki mufti Jerolimy, który schronił się na terytorium Syrii miał otrzymać zaproszenie od króla Iraku Ghaziego udania się do Bagdadu. Wielki mufti będzie osobistym gościem króla.

Żydożercze przemówienie p. Dudzińskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w Koronowie, w powiecie bydgoskim odbyła się maśówka członków kółek rolniczych. Wśród mówców zabrał głos p. Dudziński, należący do OZN-u. Wygłosił on przemówienie na temat t. zw. radykalnego rozwiązania kwestii żydowskiej.

Mówca domagał się, aby „Polska wyzbyła się obcego kapitału i przybłędów żydowskich. — Półśrodków — mówił — stosować nie wolno”.

Sprawa Antczaka w Sądzie Najwyższym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W procesie Jana Antczaka, skazanego na 12 lat więzienia za zabójstwo dwóch żydów Chelmera i Glicensztajna na ulicach Łodzi, obrońcy wnieśli skargę kasacyjną. Rozprawa w Sądzie Najwyższym odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego roku.

Nowa organizacja młodzieży przy świeżo powstałym Stronnictwie Pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Powstaje jeszcze jedna organizacja młodzieżowa. Nadzwyczajny zjazd delegatów związku młodzieży pracującej, który obradował w święta w Poznaniu, powziął jednomyślną uchwałę, że za swój odpowiedni polityczny uważa Stronnictwo Pracy i j.

4 zabitych, 8 rannych Bilans zająć w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, 2 listopada. — (PAT.) — Ogłoszony został komunikat w sprawie krwawych zająć, jakie wydarzyły się w Nowigradzie w pobliżu Virovitica w

Teror nie ustaje

JEROZOLIMA, 2.XI (Tel. wł.) W Palestynie nie ustają napady arabskie.

W całym kraju obowiązuje stan wojenny, a wojska angielskie prowadzą energiczną walkę z partyzantką arabską.

W północnej Transjordanii wybuchły rozruchy, podczas których arabowie zaatakowali pałac gubernatora.

Anglicy wysadzili w odwecie kilka domów arabskich.

JEROZOLIMA, 2.XI (ŻAT.) — W nocy z poniedziałku na wtorek banda terrorystów zaatakowała Palestynę Potash Company nad Morzem Martwym. Zaalar-

mowane władze wojskowe wysłały większy oddział, który przybył na miejsce wypadków o godz. 2 w nocy. Po drodze wojsko było ostrzeliwane z gór Moab przez bandę terrorystów. Wojsko odpowiedziało ogniem. — Ofiar w ludziach nie było. Porządek na terenie koncesji Morza Martwego został przywrócony.

Na terenie trójkąta Nablus — Dżenin — Tul-Karem skoncentrowane są większe oddziały wojska, które dziesiątkują bandy arabskie na tym terenie.

Według wiadomości ze źródła arabskiego terrorystów znowu ostrzeliwali posterunek policyjny w Dabla. Samoloty wojskowe rewidują całą okolicę w celu

Co to jest FENOMEN?

WYSOKOWARTOŚCIOWA SUPERHETERODYNA DOSTĘPNA W CENIE DLA WSZYSTKICH. OSZCZĘDNA W UŻYCIU PRĄDU / TYLKO 25 WATÓW /

Radio TELEFUNKEN harmonia tonów-symbol jakości

ujawnienia miejsca ukrycia terrorystów.

Rząd wysłał silne patrole policyjne wzdłuż kolei żelaznej na linii Jerolimy — Ludd celem zapobieżenia aktom sabotażowym.

Patrol wojskowy był dziś ostrzeliwany niedaleko Dżenin.

Napastników przepędzono.

W dniu dzisiejszym terrorystów arabów ostrzeliwali szpital w Nazarecie. Ofiar nie było.

JEROZOLIMA, 2.XI (ŻAT.) — Po uszkodzeniu przewodów telefonicznych w pobliżu Khan Junis wicekomisarz okręgowy wezwał notablów tego miasta, aby w ciągu 3 dni oddali w ręce policji sprawców sabotażu, w przeciwnym razie rząd zmuszony będzie aresztować notablów. Jeśli akty sabotażu się powtórzą, rząd wysadzi w powietrze kilka domów.

JEROZOLIMA, 2.XI (ŻAT.) — „Haarec” donosi, iż policja aresztowała kadiego (sędziego religijnego) Gazy, który stanie przed sądem administracyjnym. Szeikowie i notable Gazy odbyli zebranie, na którym omawiano ostatnie akty teroru i sabotażu w kraju. Mówcy podkreślali, iż tego rodzaju czyny są sprzeczne z nakazami religii mużłmańskiej, to też wierni powinni od nich stronić.

Doboszyński prosi o sędziego zapasowego

KRAKÓW, 2.11. (Tel. wł.) — Doboszyński wniósł do sądu prośbę o wyznaczenie sędziego zapasowego celem uniknięcia odroczenia rozprawy.

We wniosku tym Doboszyński powołuje się, że w rozprawie Fleischerowej również brał udział sędzia zapasowy.

Dzisiejsze audycje

IX SYMFONIA BEETHOVENA POD DYR. TOSCANINIEGO.

Dzisiaj czeka radiosłuchaczy polskiej wielkie wydarzenie muzyczne. O godz. 22.00 z Londynu z ogromnej sali Queen's Hall transmituje Polskie Radio koncert, który obejmie IX Symfonię Beethovena, pod dyrekcją Artura Toscaniniego. Największy kapelmistrz doby obecnej prowadzi będzie jedno z największych dzieł, jakie wydał geniusz ludzki.

Nabożeństwo żałobne w Belwederze za spójność duszy Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 2.11. (PAT.) — Dziś o godz. 9.30, jako w dzień żałobny w kaplicy pałacu belwederskiego odbyło się nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem pani marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Msze św. za spójność duszy s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego odprawił ks. biskup polowy Gawlina.

Na nabożeństwie obecni byli: pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami oraz rodzi na, p. Prezydent Rzpl. prof. Ignacy Mościcki, Marszałek Edward Śmigły - Rydz z małżonką, pan prezes rady ministrów gen. Składkowski, marszałek senatu Aleksander Prystor, marszałek sejmu Car, członekowie rządu, prezes N. I. K., gen.

Krzemiński, wicemarszałkowie senatu i sejmu, podsekretarze stanu, przedstawiciele władz sądownych, administracyjnych, samorządowych, generałicja oraz najbliżsi oficerowie z otoczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego, przedstawiciele Związku Legionistów, P. O. W., federacji P. Z. O. O., Unii Związku Obrońców Ojczyzny i innych.

Na dziedzińcu belwederskim ustawili się szwadron pułku szwoleżerów, który oddał honory wojskowe.

Na grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA, 2.11. (PAT.) — Dziś, jako w dzień żałobny o godz. 12 w południe nastąpiło złożenie wieńców na grobie Nie-

znanego Żołnierza od pana Prezydenta Rzpl., rządu, senatu, sejmu i wojska.

W imieniu pana Prezydenta Rzpl. wieńiec złożył szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzpl., gen. Schally, w imieniu rządu pan prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski, senatu — marszałek Prystor, sejmu — marszałek Car i w imieniu wojska I-szy wice-minister spraw wojskowych, gen. Gluchowski.

Uroczystości asystowała kompania honorowa wojska ze sztandarem i orkiestrą.

W chwili składania wieńców przez dostojników państwowych orkiestra odegrała hymn narodowy.

Egzekucje w Sowietach trwają

Dymitrow kandydatem do najwyższej rady państwa

MOSKWA, 2.11. (PAT.) — Według wiadomości, jakie doszły w dniu dzisiejszym do korespondentów zagranicznych, skazano na karę śmierci i rozstrzelano w Z. S. R. B. 33 osoby za szkodnictwo w państwowych urzędach zbożowych i w ogóle za szkodnictwo w rolnictwie.

MOSKWA, 2.11. (PAT.) — Przewodniczący Kominternu Dymitrow wysunięty został jako kandydat na deputowanego do najwyższej rady państwa w konstytucyjnym wyborczym.

MOSKWA, 2.11. (PAT.) — Centralny komitet wykonawczy

R. S. F. R. R. zwolnił Chinczuka ze stanowiska ludowego komisarza handlu wewnętrznego R. S. F. R. R. w związku z jego nominacją na stanowisko

„głównego arbitra” przy radzie komisarzy ludowych R. S. F. R. R., jako następcę Chinczuka na stanowisko komisarsa handlu wewnętrznego mianowany został Lubimow.

MOSKWA, 2.11. (PAT.) — Z muzeum Leninowskiego w Moskwie usunięto busty Bubnowa, b. ludowego komisarsa oświaty republiki rosyjskiej.

Jak wiadomo, o Bubnowie krąży pogłoski, iż jest on aresztowany.

ZACHWYT

jakiego dotychczas nie było, wzbudził

EMIL

JANNINGS

w filmie

„WŁADCA”

w kinie

„PALACE”

Wyjazd

p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 2.11. (PAT.) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dziś do Wisły. Siedzenie, na którym omawia-

Arystokratka poślubiła lokaja

Sensacja w towarzyskich kołach Londynu

LONDYN, 3.11. (Tel. wł.) — W towarzyskich kołach Londynu sensację wywołało małżeństwo lady Knollys, wdowy po pułkowniku Henryku Knollys, który w ciągu 21 lat zajmował stanowisko sekretarza prywatnego królowej norweskiej i był bratem dawnego sekretarza prywatnego króla Edwarda VII i króla Jerzego V.

Lady Knollys poznała swego drugiego męża na seansie spirytystycznym w Norwegii, gdzie często or-

ganizowano seanse z jego udziałem, jako znanym medium.

Kariera męża lady Knollys jest dość interesująca i dostatecznie „oryginalna”, aby urazić angielskie środowisko arystokratyczne. Mianowicie p. Artur Phillips był z początku subjektem w wielkim magazynie meblowym, następnie stewardem na statku, a wreszcie przez dłuższy czas lokajem w bogatej amerykańskiej, która umierając pozostawiła mu spory majątek.

Negus ponownie wytoczy sprawę o akcje kolejowe

PARYŻ, 2.11. (PAT.) Trybunał, przed którym toczy się sprawa negusa Haile Selassie przeciwko rządowi włoskiemu o akcje kolei francusko - ab-

syńskiej, oświadczył, iż jest w tej sprawie niekompetentny. Sprawa zostanie ponownie przez negusa wytoczona przed sądem dla spraw cywilnych

Ostatnie nowości! — MATERIAŁY NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

B. J. MAROKO i S-owie Nowomiejska 8 Ceny fabryczne! w PODWÓRZU! 8 HURT i DETAL!

Węgier laureatem Nobla
w dziale medycyny



Ze Sztokholmu donoszą: Tegoroczna nagroda Nobla w dziale medycyny przyznana została prof. Szentgyörgyi z uniwersytetu szegedyńskiego. Prof. Szentgyörgyi jest odkrywcą witaminy „C”, którą udało mu się sporządzić jako substancję chemicznie czystą w drodze sztucznej. Witamina ta używana jest z dodatkiem skutkiem przy leczeniu skorbutu i nazwana została przez odkrywcę kwasem ascorbinowym.

Dalszym wyczynem naukowym nowego laureata nagrody Nobla jest odkrycie witaminy „F”, która zapobiega krwawieniom podskórnym, oraz błony śluzowej. Witaminę tę uzyskuje się z kwasu cytrynowego.

Nadto znakomity ten badacz opracowuje nową metodę leczenia cukrzycy.

Prasa szwedzka ogłosiła listę tegorocznych kandydatów do nagrody literackiej Nobla.

Na liście tej figurują: fiński pisarz Sillanpää, poeta francuski Paul Valéry, pisarz angielski Robert Graves, autor francuski Roger Martin du Gard.

Czechosłowacja reprezentowana jest przez Karola Czapka, a Dania wysuwa kandydaty Johanna V. Jensena oraz poety i tłumacza Waldemara Rörda.

Znalezienie składu owej witaminy „C”, nad którą się od dawna biedziliem, zawdzięczam... kłótni z moją żoną — oświadczył prof. Szentgyörgyi.

Pewnego razu, podano mu na kolację znowu potrawę przyrządzoną z papryki. „Znowu”, gdyż w Budapeszcie jest to jedna z pospolitych potraw. Lekarz nie lubił papryki i z tego powodu zrobił żonie awanturę i oświadczył, że nie będzie jadł kolacji.

— Cóż ja zrobię z tą papryką, którą zostawiłeś na talerzu? — spytała żona, widocznie bardzo oszczędna gospodyni.

I wówczas profesor, który był w trakcie poszukiwań witaminy „C” w najrozmaitszych produktach, powiedział: — Wiesz co? Każ tę paprykę zanieść do mego laboratorium. Może w niej znajdę witaminę „C”, której od dawna szukam.

Istotnie, znalazł ją w papryce w olbrzymich ilościach. Umożliwiło mu to zbadanie składu chemicznego witaminy „C”, a co za tym idzie, sztuczne wytworzenie tej witaminy.

Większość wynalazków zawdzięczamy przypadkowi — oświadczył nowy laureat nagrody Nobla.

JAK WYJŚĆ ZA MAŻA?

Przepisy amerykańskie nie wszystkie są odpowiednie w naszych stosunkach

N. JORK, w październiku. „Samotne życie napewno się pani już bardzo uprzykrzyło. A więc dlaczego nie wyjść za mąż?” Tymi zachęcającymi słowami rozpoczyna swą książkę, stanowiącą swego rodzaju podręcznik dla panien, Harvey A. Colish. Młody autor wychodzi z założenia, że małżeństwo jest dla każdej kobiety rzeczą pożądaną nie tylko ze względu na jego stronę sentymentalną, ale również praktyczną. Szanse

posiada każda kobieta, nie każda tylko umie je wyzyskać. Podaje szereg przepisów i rad. Dawniej jakos pod tym względem było łatwiej: wystarczyło umieć czekać, aż znajdzie się rycerz, który pocałunkiem zbudzi „śpiącą królową”. Dzisiaj jednak i na tym polu istnieje jakaś depresja. Jeżeli więc kobieta dzisiejsza chce wyjść za mąż, to musi „sobie męża upolować”. W Ameryce jest to tym łatwiejsze, że primo jest tam o półtora mi-

liona więcej mężczyzn niż kobiet, i secundo — kobieta posiada tam znacznie większe znaczenie, większy respekt i większą opiekę prawnospołeczną, niż np. w Europie. Gdzie jednak należy „ich” szukać? Odpowiada autor: „Głównie tam, gdzie normalnie kobiety ich nie szukają”. A więc nie w teatrach i nie w bridge-klubach. Należy sporządzić sobie listę miejsc i lokali, gdzie mężczyźni się zbierają. Może to być klub polityczny lub

stowarzyszenie artystyczne, grupa sportowa lub towarzystwo reformy, fox-trotta. Wszystkie jedno. Należy szukać poza utartymi drogami. Wyieczki morskie i pobyt w drogim kurorcie kosztują fortunę, a nie przynoszą rezultatów — bo wszystkie kobiety tam właśnie starają się „polować”. Zwierzyna jest „ostrzeżona” i mało jej jest. Mężczyzna, który widzi, jak wielkie ma powodzenie, staje się zarozumiały lub szuka tych graszek, które mu same spadną pod nogi. Na przekąskę. Niektóre młode panie dla dodania sobie odwagi „polują” w towarzystwie. Również błęd. Można brać tylko takie, które nie są niebezpieczne, czy to dzięki mniejszym kwalifikacjom, czy też dzięki wielkiej lojalności. Chociaż to ostatnie nigdy nie jest bardzo pewne.

Autor jest zdania, że obecnie mężczyźni na ogół są nieśmiały. Przeważnie nie wiedzą, jak się zachowywać w stosunkach z kobietami. Muszą więc one wziąć inicjatywę w swe ręce. Nie powinny się obawiać podejść na jakimś towarzyskim dancingu do nieznanego mężczyzny (!) i zaproponować mu najbliższy taniec (!). Lub zamiast kiwnięcia głową kłaniającemu się na ulicy słabo znajomemu panu, zawołać: „O, halo, co się z panem dzieje?” I jeden i drugi będzie może tym zaskoczony, ale raczej przyjemnie. A kobiecie również może się to wydać trudnym. Ale to tylko z początku. Tak jak z kąpielą w rzecce. Najpierw gęsia skóra, ale potem woda już nie wydaje się zimna.

Dlaczego nie ułatwić nieśmiałości znajomemu powzięcia decyzji przez zapytanie: „No, kiedy wybierzesz się na dancingu?” Jeżeli się „wykreśli”, postawmy na nim krzyżyk. Tak, tak, proszę pani. To jest jak akwizycja. Siedzenie w kącie „z buzią w ciup” nikogo nie sprowadzi na „linię obstrzału”. Nawet naganka mały i ciotek już nie pomaga.

A dalej idą jeszcze takie uwagi: Nie należy się zbyt jaskrawo ubierać. Niektórzy mężczyźni obawiają się zwracania uwagi. Należy unikać również czarnych kolorów, chyba do wieczorowej sukni bardzo wyjętej. Nie należy przedstawiać mu, gdy przyjdzie na nasze zaproszenie do domu, całej rodziny odrazu. Bo się przestraszy. Najlepiej jedną, dwie osoby, i to najrepreszentywniejsze. Na „braki” przyjdzie czas, gdy się „oswoi”. Rodzina zwykle więcej przeszkadza niż pomaga. Na ogół wszystkie matki zdradzają silną i złą wyrażną chęć wydania za mąż swych córek, ale nie wszystkie mają dosyć taktu i umiejętności.

Należy w sobie rozwijać i kształcić umiejętności rozmawiania, znajomość sportów, gier, a nawet wyrobić w sobie jakieś specjalne zamiłowanie do czegoś. Wszystko jedno czy to będzie zbieranie znaczków pocztowych, czy polowanie z chartami. Coś specjalnego, coś innego.

Korzystając z tych wszystkich wskazówek, może sobie każda nawet przeciętna kobieta, stworzyć „listę kandydatów”, z której powoli będzie eliminować mniej ciekawych, aż zatrzyma się na dwóch — trzech. Wtedy trzeba zachęcić ich, oczywiście każdego osobno, do mówienia o sobie. Taka spowiedź, to pierwszy ważny krok. A gdy narzeczcie powie, że „byłby szczęśliwy, gdyby...”, można mu pomóc przez zapytanie wypowiedziane z „lekkim zakłopotaniem”: „A może byśmy odrazu ustalili datę?”



Najśodsza dziewczynka na świecie, ulubienica wszystkich, bohaterka filmu „Penny”

DEANNA DURBIN

olśni piosenką i humorem w kapitalnej komedii zrealizowanej przez Joe Pasternaka i H. Kosterlitzę, twórców filmów z Franciszką Gaal p. t.

ICH STU

I ONA JEDNA

Już jutro w kinie „RIALTO”!!

„Protokoły Mędrców Sjonu” są falsyfikatem

Berneński sąd apelacyjny uchylił z przyczyn natury formalnej wyrok pierwszej instancji

BERN, 2 11. Berneński sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie dwóch szwajcarskich narodowych socjalistów Silvio Schnellera i Teodora Fischera, oskarżonych przez gminę żydowską w Bernie oraz związek gmin żydowskich w Szwajcarii o kolportowanie t. zw. „Protokółów Mędrców Sjonu”. Oskarżeni skazani zostali, jak wiadomo, przez sąd okręgowy pierwszy na 50, drugi na 25 franków grzywny za rozpowszechnianie „Protokółów”, które zakwalifikowano do literatury brukowej w rozumieniu art. 14 berneńskiej ustawy kantonowej o literaturze brukowej (Sekundlitteratur).

Berneński sąd apelacyjny całkowicie potwierdził stanowisko, że „Protokoły Mędrców Sjonu” są niewątpliwie falsyfikatem o podburzającym i szkodliwym charakterze. Wychodząc jednak z przesłanek formalnoprawnych, sąd apelacyjny uznał, że w tym wypadku nie

może mieć zastosowanie art. 14 wspomnianej ustawy, który w rozumieniu sądu dotyczy jedynie wypadków, gdy młodzież winna być chroniona przed literaturą pornograficzną i niemoralną, natomiast falsyfikat p. n. „Protokoły Mędrców Sjonu” zmierza do celów wybitnie politycznych. Z tych więc względów sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego, zaznaczając przy tym, że w ramach obowiązującego pra-

wodawstwa społeczeństwo może być bronione przed takiego rodzaju falsyfikatami, jak wspomniane „Protokoły”, nie przez sądy, lecz przez władzę administracyjną.

Stwierdzając, iż oskarżony Teodor Fischer (b. gauleiter „Bund der Nationalsozialistischen Eidgenossen”) winien jest rozpowszechniania literatury podburzającej, sąd apelacyjny obciążył go częściowo kosztami sądowymi. Resztę kosztów sądowych pokryje ma skarbnica państwa Wychodząc z założenia, że oskarżeni winni są rozpowszechniania literatury podburzającej, sąd apelacyjny ustalił równocześnie, że oskarżonym nie przysługuje prawo domagania się odszkodowania od

PROSZKI BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR.

PRZECIWIENIU GRYPIE I KATARZE

Stosuje się również przy

Stosuje się również przy

Stosuje się również przy

Stosuje się również przy

Stosuje się również przy

EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10

PEPE
ie MOKO
(Włoseń z Keaby)

Fil zrealizowany wg. sensacyjnych dokumentów policyjnych.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

Następny program

JAN KIEPURA i MARTA EGGERTH
w czołowym arcydziele austriackiej produkcji

CZAR CYGANERII

Reżyseria: **Geza v. Bolvary** Muzyka: **Giacomo Puccini**

GRAND-KINA



Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i S-ka, Kątna 54, I. Sinięckiej, Rzgowska 59.

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917. — Dziś do rejestracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie V komisariatu pol., których nazwiska rozpoczynają się od liter: C, D, E oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie XII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, L, M, N, O, P.

Okregowa Spółdzielnia Mleczarska Łódź, Gdańska 126, tel. 211-55 podlegająca stałej kontroli Państwowego Zakładu Higieny w Łodzi dostarcza mleko pasteuryzowane i mechanicznie oczyszczone. Prosimy o zwrócenie uwagi na butelki kapslowane i banderolowane.

ROBOTY SEZONOWE. — Według stanu zatrudnienia robotników sezonowych na robotach publicznych prowadzonych przez zarząd miejski w Łodzi w dniu 2 listopada pracuje ogółem 2815 osób.

Z dniem 1 listopada zwolniona została z pracy partia licząca około 1400 osób. Wszyscy zwolnieni przepracowali ustawowe 26 tygodni i nabyli prawa do zimowego zasiłku.

Pozostałych robotników zatrudnić będzie zarząd miejski możliwie tak długo, aby wszyscy nabyli prawa do zasiłków.

Dziś — kolegium Jutro rada przyboczna

W sali posiedzeń zarządu miejskiego odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano posiedzenie kolegium magistrackiego. Na porządku dziennym znajdzie się szereg spraw bieżących a między innymi jednorazowe subwencje dla stowarzyszeń i organizacji, kwestia dożywiania dzieci, nabycie gmachu szkolnego, przy ul. Cegielnianej 63 i t. d.

Jutro w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie rady przybocznej.

„Bilety na jutro” w kasach kolejowych

Od dnia wczorajszego wprowadzone zostały w życie t. zw. „bilety na jutro”. W kasach kolejowych nabywać będzie można bilety za ważnością na dzień następnny, co jest oczywiście nowością ze wszech miar pożądaną.

Lepsze połączenie Łodzi z zagranicą

Nowe pociągi z Warszawy do Pragi i Wiednia. Bezpośrednie wagony do Rzymu

Na europejskiej konferencji rozkładów jazdy i bezpośrednich kursów odbytej ostatnio w Sztokholmie, delegacja polska uzgodniła z kolejami zagranicznymi szereg zmian i ulepszeń w ruchu międzynarodowym, jakie wejdą w życie od 15 maja 1938.

Ponieważ zmiany te mają bezpośredni lub pośredni związek z Łodzią, przytaczamy niżej najważniejsze.

A więc przede wszystkim pociągi Nord - express Paryż (Ostenda) Calais przez Berlin — Warszawę do Niegoriełoję (Moskwy), które wprowadzić nie zatrzymują się w Łodzi, ale są licznie uczęszczane przez Łódzian, kursujące dotąd trzy razy w tygodniu będą od 15 maja przyszłego roku kursowały co-

dziennie między Paryżem i Calais a Warszawą, natomiast dwa razy w tygodniu będą przedłużone do Niegoriełoję. Pociągi te będą skomunikowane w Niegoriełoję, z powrotem zaś w Stołpcach, z pociągami sowieckimi, które będą służyły do bezpośredniej komunikacji Niegoriełoję — Moskwa — Mandżuria (Władywostok).

W komunikacji z państwami bałtyckimi (Ryga — Tallin — Helsinki) uzyskano poprawę połączeń w istniejących pociągach.

Celem stworzenia dogodnej komunikacji tranzytowej przez polskie koleje między państwami bałtyckimi i Dalekim Wschodem z jednej strony a środkową i południową Europą z drugiej, zostanie uruchomiona nowa pa-

ra nocnych pociągów przyspieszonych Warszawa — Katowice — Zebrzydowice (Praga — Wiedeń) z odjazdem z Warszawy o godz. 22.00 oraz wagon sypialny Warszawa — Wiedeń 4 razy w tygodniu i Warszawa — Praga trzy razy w tygodniu. — Z pociągami tymi będzie miała Łódź dogodne połączenie w Kozłuskach.

W istniejących pociągach pospiesznych Warszawa — Praga (Wiedeń) — Rzym z południowym odciskiem z Warszawy i przybyciem do Warszawy w południe, będą wprowadzone na okres letni wagony bezpośrednie: jeden sypialny i jeden zwykły Warszawa — Budapeszt.

Do Rzymu wagon sypialny z Warszawy będzie uruchamiany

Jak długo jeszcze?



oto pytanie każdego pacjenta! Jedynie jego pragnienie to szybko wyzdrowieć! Dopomóżcie mu do tego Ovomaltyna.

Ovomaltyna pomaga do odzyskania sił, nawet chorzy, którzy mają wstręt do wszelkiego innego pożywienia — chętnie ją piją.



Dr. A. WANDER S. A., Kraków.

cztery razy w tygodniu. I do tych pociągów Łódź otrzyma połączenie przez Kozłuskę.

Ponadto postanowiono w okresie wzmoczonych wycieczek turystycznych do Włoch uruchomić dodatkowe pociągi specjalne z Warszawy.

Wniosek polski stworzenia bezpośredniej komunikacji Warszawa — Istambuł przez Bukareszt nie doszedł do skutku, ponieważ prom na Dunaju będzie uruchomiony dopiero na wiosnę 1939 roku.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

S. + P.

ROBERTA ARLETA

oraz za wyrazy współczucia składa serdeczne podziękowanie pograżona w głębokim żalu

RODZINA

Lekarze demokracji organizują się Wkrótce powstanie nowy związek powszechny

Jutro, w czwartek w sali posiedzeń izby lekarskiej w Łodzi odbędzie się posiedzenie organizacyjne nowego związku lekarzy, który zgrupuje wszystkich zwolenników apolityczności i powszechności w życiu organizacyjnym i zawodowym.

Na posiedzeniu wybrany zostanie komitet organizacyjny, który natychmiast przystąpi do pracy.

Tymczasowy komitet, jak się dowiadujemy, opracował już projekt statutu nowego związku, który z nieznacznymi zmianami podobny jest do statutu Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Łódzki oddział nowego związku, natychmiast po ukonstytuowaniu się komitetu organizacyjnego, nawiąże ścisły kontakt z lekarzami - demokratami we Lwowie i Krakowie, gdzie istnieją już komitety organizacyjne.

Po sformowaniu poszczególnych oddziałów, nastąpi fuzja w jeden związek, który prawdopodobnie otrzyma nazwę „Powszechny Związek Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej”.

Początkowo siedzibą związku będzie Lwów, gdzie zrodziła się inicjatywa powołania do życia tej nowej organizacji, po tym centrala przeniesie się do Warszawy, jako obwodu najbliższego.

W nowym związku będzie istniał podział na tylko na obwody terytorialne, zniesione zostaną natomiast instytucje okręgowe.

Jak się dowiadujemy, do związku łódzkiego zgłoszą akces najwybitniejsi lekarze - demokraci, tak, jak to się zresztą

stało we Lwowie i Krakowie. Wymiana korespondencji i uzgodnienie poglądów między agendami nowego związku trwa w dalszym ciągu i w szeregu

Niema lepszego
**WATOLINY jak
SONDERLING i DEUTSCH**
BIAŁA - BIELSKO
do nabycia wszędzie.

„Dom dziecka i matki”

Ognisko miłosierdzia społecznego w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w Łodzi powstała inicjatywa powołania do życia centralnej instytucji opieki nad opuszczoną i nieszczęśliwą matką i opuszczonym dzieckiem: „Dom dziecka i matki”. Budując taki dom, Łódź stworzy drugie po Warszawie ognisko miłosierdzia społecznego w Polsce.

Czym jest owo zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem?

Zjawisko porzucania dzieci notowane jest już od najdawniejszych wieków, a dziś występuje niemniej silnie, niż w okresie barbarzyństwa. Wynika to nie tylko ze złych warunków ekonomicznych i ogólnej pauperyzacji, lecz w dużej mierze także z niskiego poziomu kulturalnego społeczeństwa.

Dziś porzucanie dzieci występuje równie jaskrawo i silnie, pomimo zwalczania i uznania go za przestępstwo, karane na mocy § 200 kodeksu karnego, który mówi:

„Kto wbrew obowiązкови opieki, lub nadzoru porzuca dziec-

ko poniżej lat 13, albo osobę znajdującą się pod opieką lub nadzorem z powodu nienormalności lub nieprzytomności, podlega karze więzienia do lat 5”.

Wbrew temu, opinia publiczna w dalszym ciągu toleruje porzucanie dzieci. Tendencją opieki społecznej dzisiaj jest zatrzymanie matki przy dziecku. Wychodzi się z założenia, że jedynie na tej drodze (z pominięciem wyjątkowych wypadków), można zapewnić dziecku normalne warunki rozwoju i włączyć matkę z powrotem do normalnego życia. — „Dom Opieki” przekształcić się ma z domu podrzutek na dom matki i dziecka, starając się dać matce opuszczonej lub porzuconej przez męża, bezdomnej, nieślubnej lub tej, której mąż jest w wojsku — pomoc przy wychowaniu dziecka. Przewodnią myślą zakładu musi być opieka nad matką bezdomną wraz z dzieckiem, zwalczająca i tepiąca samo porzucanie i opuszczanie dziecka.

Demonstracyjny strajk majstrów fabrycznych

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym odbędzie się dwugodzinny strajk protestacyjny majstrów fabrycznych przeciwko odwołaniu przez przemysłowców terminu zawarcia umowy zbiorowej.

Majstrowie pracujący na jedną zmianę strajkować będą w godzinach od 8-ej rano do 10-ej. Zatrudnieni na dwie zmiany w godzinach 11 — 13 / 13 — 15.

Insp. Kalinowski objął urządowanie w straży

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowy komendant łódzkiej straży ogniowej inspektor Adam Biedroń - Kalinowski.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!
Fascynujący film
erotyczno-obyczajowy

„KUSICIELKA”

Reż. Alfred E. Green.
W rol. gł. Bette Davis
i Franchot Tone

Nadprogram: Kronika oraz tygodnik aktualności P. A. T.

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.

Potężne
wydarzenie
sztuki
filmowej
wg. Sz. AŃSKIEGO

DYBUK

W r. gł. Morewski, Samberg, Lili Liliana,
Dina Halpern, Bożyk, Lipman i in.
W następnym programie kina
„EUROPA”!

Święto Niepodległości w Łodzi

Posiedzenie obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości

Wezoraj, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, odbyło się posiedzenie obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości Święta Niepodległości w dn. 11 listopada, na którym ustalono następujący program obchodu:

10 LISTOPADA

Godz. 19-ta. Capstrzyk orkiestr na ulicach miasta.

11 LISTOPADA

Godz. 7-ma. Hejnał z wież kościelnych.

Godz. 9-ta. Nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 10-ta. Uroczyste nabo-

żeństwo w katedrze.

Godz. 11.15. Defiada przed domem, przy ul. Piotrkowskiej nr. 106.

Godz. 12.30. Wręczenie wojsku karabinów maszynowych zakupionych przez dyrekcję i pracowników zakładów fabrycznych I. K. Poznański.

Godz. 13-ta. Dekorowanie osób odznaczonych w urzędzie wojewódzkim.

Godz. 16-ta. Przedstawienie dla żołnierzy garnizonu Łódzkiego w Teatrze Popularnym.

Godz. 18-ta. Akademia przed popiersiem Marszałka Piłsud-

skiego, urządzona przez Stow. śpiewacze im. Moniuszki, przy ul. Ogrodowej 34.

Godz. 20.30. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim.

Komitet obchodu uroczystości Święta Niepodległości apeluje do wszystkich o jaknajwiększy udział w uroczystościach i prosi stowarzyszenia szkoły, organizacji i związki, aby jaknajwcześniej zgłaszały swój udział w obchodzie w zarządzie miejskim, Pl. Wolności 14, pokój 14, tel. 218-03 u referenta p. Wróblewskiego.

Oskarżył adwokata o przywłaszczenie

Oszczercza — były szpieg sprowadzony będzie do sądu pod przymusem

Niezmiernie charakterystyczna sprawa toczyła się w dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi. Tło tej sprawy jest następujące:

Jesienią 1936 roku niejaki Władysław Olejnik zameldował w urzędzie prokuratorskim, iż adw. Józef Okwieciński, przywłaszczył sobie 100 złotych, będących u niego w depozycie. Sprawa rozpatrywana była w dwóch instancjach i w rezultacie adw. Okwieciński został całkowicie zrehabilitowany.

W motywach wyroku sąd okręgowy zaznaczył, że nie dał wiary rzekomo poszkodowanemu Olejnikowi, gdyż stwierdzono zostało, że Olejnik w swoim czasie skazany został za szpiegostwo na rządy ościenne państwa na kilka lat więzienia, wobec czego nie można

było mu dać wiary. Olejnik poprosił wtedy sąd o obronę z urzędu — sąd wyznaczył w charakterze obrońcy adw. Zachariasza Lejmę, który miał wnieść w jego imieniu kasację do sądu najwyższego. Adw. Lejman po zaznajomieniu się z aktami sprawy, doszedł do wniosku, że nie ma podstaw do wniesienia kasacji i w tym duchu wystosował odpowiednie pismo do prezesa sądu okręgowego.

Sąd podzielił stanowisko adw. Lejmę, zawiadamiając jednocześnie Olejnika o tym. Wtedy Olejnik w liście do prezesa sądu oskarżył adw. Lejmę, że jako obrońca z urzędu zażądał od niego wynagrodzenia za prowadzenie sprawy, do czego nie miał prawa. Sprawa oparła się o radę adwokacką, która jednak dochodzenie przeciw adw. Lejmanowi z powodu braku podstaw umorzyła — jednocześnie Olej-

nikowi wytoczono proces o zniesławienie adw. Lejmę. Sprawa kilkakrotnie odbywała się w sądzie grodzkim.

Ostatnio w dniu 5 czerwca Olejnik przeprosił adw. Lejmę, cofając wszystkie swe zarzuty, zobowiązując się jednocześnie wpłacić 100 zł. na rzecz LOPP do dnia 1-go listopada r. b. Wobec tego, że nie wywiązał się ze swych zobowiązań, w dniu wczorajszym powtórnie sprawa jego była rozpatrywana w sądzie pod przewodnictwem sędziego Borkowskiego. Wobec tego, że oskarżony się nie stawiał na rozprawie adw. Izidor Fried prosił o sprowadzenie Olejnika pod przymusem. Sąd postanowił wysłać za nim listy gończe, gdyż okazało się, że oskarżony stale zmienia swe miejsce zamieszkania i nie jest nigdzie zameldowany.

Dnia 2 listopada b. r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

Józef Majer Fuks

przemysłowiec i obywatel m. łodzi

przeżył lat 74.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, o godzinie 11-ej z domu żałoby przy ul. Lipowej 45, o czym zawiadamiają pozostali w smutku

Żona Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie i Wnuki

P. Maurycemu Fuksowi z powodu zgonu Ojca Jego

b. p. JOSEFA MAJERA FUKSA

wyrażamy serdeczne współczucie.

ADMINISTRACJA I MAJSTROWIE
firmy „Łódzka Farbiarnia Zarobkowa”

Głęboko wzruszeni zgonem Szefa naszego

b. p. JOSEFA MAJERA FUKSA

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy szczerzego współczucia

ADMINISTRACJA I MAJSTROWIE
firmy „Łódzka Farbiarnia Zarobkowa”

Dwa pożary w Łodzi

Palili się kosz ze śmiećmi i smoła

Wezoraj przed południem straż ogniowa dwukrotnie wzywana była do pożarów.

W szkole wólkienicznej przy ul. Żeromskiego 115 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliły się papiery w koszu ze śmiećmi. Wydobyciający się z kosza duży płomień zagrażał „przerzuceniem się na urządzenie sali. Przybyły natychmiast VIII pluton straż pożar szybko ugasił. Straty nieznaczne.

W niespełna trzy godziny później na terenie przedziałni zarobkowej firmy „Milobędzki, Smarzyński i

Małewski” przy ul. Senatorskiej 35-37 zapaliła się z wina robotnika Feliksa Nowickiego smoła. Pożar szybko ugasili przybyłe na miejsce plutony VIII i X.

„W.L.Z.O.”

Dziś, w środę, dnia 3 b. m. o godzinie 21-ej, w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z wykładem dyr. Zygmunta Ellenberga n. t. „Od Balfoura do Peela” (dwudziestolecie deklaratacji Balfoura).

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości. W piątek, dnia 5 b. m. o godz. 17-ej zebranie towarzyskie członków.

WIERA GRAN — SŁYNNA ŚPIEWACZKA na otwarcie sezonu od dziś W ZIEMIANSKIEJ

Niedźwiadek, binokle i krem...

Co roztargnieni Łodzianie zostawiają w tramwajach

Jak nas informuje dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, w miesiącu października r. b. roztargnieni pasażerowie pozostawili w tramwajach miejskich następujące przedmioty:

35 par rękawiczek, 5 teczek, 3 próbki materiału, 6 książek, 4 torebki, cukierki, czapkę, walizkę, 5 szalików, torebkę dziecięcą, 12 parasolek, 2 torby, 6 par spodni, papierosnicę, 3 berety, 6 walizeczek do śniadań, 12 portmonetek, zeszyty, flaszki, 2 paczki nitów, chusteczki, piakaty, koszyk, płachtę, buciuki dziecięce, brulion, seczoryk, bransoletkę, niedźwiadek, odważnik, pudelko kremu, plecak, swetr, próbki wełny, jedną parę pantofli, binokle, okulary, 2 bloki rysunkowe,

walizkę z częściami radiowymi, kapelusze damski, 2 arkusze rysunkowe, puderniczkę, buciuk, abonament 12-przejazdowy, dyktę, czasopismo lekarskie, mapę, przyrządy krawieckie, 2 kwiaty, bluzkę damską i majtki, pasek damski, książkę ubezpieczalni społecznej, zamek, broszkę, nuty, nożyczki oraz wieczny ołówek.

Wszystkie wyżej wymienione przedmioty są do odebrania w ciągu miesiąca w dyrekcji tramwajów przy ul. Tramwajowej, po uprzednim udowodnieniu praw do swej własności. Przedmioty nie odebrane w ciągu miesiąca, przekazane zostaną łódzkim instytucjom dobroczynnym według uznania dyrekcji tramwajów.

Amoniak zamiast herbaty

Tragiczny wypadek w „Tabarinie”

Wezoraj po południu w czasie odbywającego się w „Tabarinie” podwieczorku tanecznego wydarzył się tragiczny wypadek.

Syn szatniarza „Tabarinu”, 13-letni uczeń Tadeusz Walesa (Okrzei 17) wypił zawartość butelki, stojącej w garderobie w przekonaniu, iż jest to flaszka, z której ojciec zazwyczaj pije herbatę.

Okazało się, że flaszka zawierała amoniak. Ofiarę strasznego pomyłki przewieziono na stację miejskiego pogotowia ratunkowego, którego lekarz stwierdził ciężki stan chłopca i przewiózł go do szpitala.

Nowe dzieła

w muzeum im. Bartoszewiczów

Jak się dowiadujemy, w ostatnich miesiącach zbiory miejskiego muzeum im. Bartoszewiczów wzbogaciły się o cały szereg eksponatów zarówno mistrzów polskich XIX wieku z epoki realizmu i impresjonizmu, jak wybitnych malarzy wieku XX, głównie z epoki formizmu i nadrealizmu. Z najważniejszych wypadków wymienić — według kolejności ich pozyskania — Aleksandra Gierymskiego „Begonia”, Chelmońskiego pejzaż „Przed burzą” — jedno z najwybitniejszych dzieł Wyczółkowski „Rybak” i „Autoportret”, Piotra Michałowskiego „Napoleon na koniu” i „Autoportret”, E. Zaka „Pejzaż”, wreszcie sławny „Portret matki” H. Rodakowskiego i wiele innych.

Ponadto muzeum Bartoszewiczów urządziło małą salkę impresjonizmu francuskiego w pierwszorzędnych facsimilowych reprodukcjach barwnych dla celów dydaktycznych.

Sala Filharmonii

Narutowicza 20. Tel. 213-84.

Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasie Filharmonii

DZIŚ, w środę, dn. 3 listopada o godz. 8.45 wiecz. Koncert Mistrzowski 1-szej Laureatki Miedz. Konkursu im. H. Wieniawskiego w Warszawie

GINETTE NEVEU

skrzypaczki światowej sławy

W nowym programie: Bach, Szymanowski, R. Strauss i inni

W 7-ym tygodniu rekordowego powodzenia, jakim cieszy się film

„ZNACHOR”

kommunikujemy, że udało się nam zatrzymać kopię powyższ. filmu na kilka dni

Dr. med. HELLER

Spec. chorób weneryznych, moczołojowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuję od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 pp.

Grand-Kino

Pocz. seansów: 4. 6. 8. 10

Ceny miejsc znacznie niższe na wszystkie seanse: III — 85 gr., II — 1.09, I — 1.50

Pociąg popularny do Zakopanego

18 listopada r. b. organizuje się pociąg popularny z Warszawy i Łodzi do Zakopanego na trzydniową wycieczkę pod hasłem: „Tatry w śnieżnej szacie”.

Pociąg zestawiony z wagonów pulmanowskich; miejsca numerowane. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Pociąg przejdzie według następującego rozkładu: Odejdzie ze stacji Łódź Fabr. 18 h. m. o godz. 19 minut 41. Przyjście do Zakopanego 19 h. m. o godz. 7 m. 07. Z powrotem: Odejdzie ze st. Zakopane 21 h. m. o godz. 23 m. 15. Przyjście do st. Łódź Fabr. 22 h. m. o godz. 8 m. 57. Opłata za przejazd w obie strony wynosi z Łodzi zł. 13,50.

W pociągu podczas jazdy sekretariat wycieczki przyjmować będzie zgłoszenia wraz z opłatą na udział w grupowych wycieczkach autobusami do Morskiego Oka, Doliny Kościeliskiej i in. oraz zamówienia na kwatery w Zakopanem w cenie od zł. 14.—, licząc za trzydniowy pobyt w pensjonatach z całkowitym utrzymaniem.

Karty kontrolne na ten pociąg u-poważniają do wielokrotnego przejazdu kolejną linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem ze zniżką 33 proc.

Zamiejscowi uczestnicy wycieczki przy dojeździe do stacji odejścia pociągu popularnego i powrocie z miejscowości oddalonych od 20 do 150 km. korzystać mogą na podstawie kart kontrolnych z 50 proc. zniżką.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia w kasie biletowej na st. Łódź Fabryczna oraz w biurach podróży.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2
przepiękny program
NOWA PALESTYNA
zachwyca całą Łódź
Fotoplastikon czynny od 8 rano do 11 wiecz.
Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.

Teatr, muzyka i radio

Z estrady koncertowej

2-gi poranek symfoniczny

Sol. M. Neumiller. — Dyr. W. Berdiajew

Poranek poświęcony był twórczości Czajkowskiego. Symfonia V jest obok „Patetycznej” jedną z najbardziej skończonych kompozycji rosyjskiego twórcy. Idea, którą zapoczątkował Beethoven, aby za pomocą jednego i tego samego tematu wyrazić zmiany nastrojów we wszystkich częściach symfonii, przybrała u Czajkowskiego jasno określona intencja. Tak więc służy ów temat raz za ponury wstęp, to znów za hasło jakieś fatalistyczne, to wreszcie odpowiednio przekształcony, jako radosny hymn tryumfu z części ostatniej. Wprowadzenie w III części „Walca” jest charakterystyczną cechą Czajkowskiego.

Koncert skrzypcowy d-dur powstał w czasie, kiedy twórczość autora „Eugeniusza Oniegina” była w pełni rozkwitu, w czasie, kiedy powstała IV Symfonia. Po szerokim głównym temacie cz. I-ej, który zdradza miejscami polonezowy charakter mimo, że jest w parzystym takcie, wdzięczny kontrast stanowi pełna melancholijnej słodyczy „Canzonetta” o nastroju nokturnowym. Ostatnia część w b. żywym rytmie jest wprawdzie najsłabsza, ale wyzyskane są w niej wszystkie efekty instrumentu. Koncert ten wykonał z towarzyszeniem orkiestry Marceji Neumiller. Technika koncertanta, misterna w szczegółach, piękna w tonie, daje wirtuozowi możliwość ogarnięcia interpretacji z wielkim spokojem. Podporządkowanie plastyki szczegółów technicznych charakterowi wykonywanego utworu i duch wykształcony estetycznie w dobrej szkole — to główne cechy, znamionujące grę młodego artysty, którego już musimy traktować poważnie.

Orkiestrą kierował znany dyrygent Walerian Berdiajew. Rosyjskie przysłówie „Dzielo mastiera boitsja” ma tu zastosowanie odnośnie wykonania „Symfonii e-moll”. Orkie-

stra tym razem przeszła samą siebie, jak zwykle zresztą, kiedy kieruje nią dyrygent o dużym rozgłosie, którego udział jest czymś w rodzaju odżywczego zastrzyku, pobudzającego iętno tego przemęczonego przez niezdarną wegetację organizmu i sprwadającego wiarę i nadzieję na przyszłość. Niestety — orkiestra nasza rzadko przychodzi do głosu, gdyż miasto nie troszczy się o tę tak cenną rozrywkę kulturalną. Słyszałem niejednokrotnie zdanie, że wobec pilniejszych zadań społecznych, kultura muzyczna u nas może być uważana za rzecz drugorzędnej wagi. Niepodobieństwem jest zgodzić się na usuwanie znaczenia sztuki na plan drugi. Zbyt wielką jest realna wartość piękna, zbyt ważnym jest działanie sztuki na bieg naszego szarego życia, aby ją móc traktować tylko jako rozrywkę. Mimo praktycznego kierunku, w jakim podąża dzisiejsze życie, winien płynąć prąd, zmierzający do wykształcenia strony intelektualnej, a nadewszystko strony uczuciowej człowieka, by na tej podstawie przygotować grunt pod nowe i doskonalsze formy bytu.

Ze szersze masy tej rozrywki duchowej pragną, dowodem służyć może wypełnienie przestronnej sali koncertowej przez tłumy publiczności po brzegi.

F. HALPERN.

TEATR POLSKI

Dziś, w czwartek i w piątek o 20.30 arcywesoła komedia Hopwooda „Jurlo pogoda”.

W sobotę o 20.30 występ znakomitej tancerki hiszpańskiej Manuelli del Rio.

W pełnych próbach pod reżyserią B. Dąbrowskiego wspaniałe arcydzieło St. Wyspiańskiego „Noe Listopadowa”.

TEATR KAMERALNY

Lekka melodyjna komedia muzyczna „Moja siostra i ja” dana będzie dziś, w czwartek i w piątek o godz. 20.30.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.15 Audycja dla szkół: a) „Z przygód leśnego ludka” i b) Piosenki ludowe.

11.40 Muzyka operowa (płyty).
14.00 Melodie z polskich filmów dźwiękowych (płyty).

15.10 Walce w wykonaniu orkiestry Bechme (płyty).

16.15 Orkiestra rozrywkowa.
17.00 Polskie formacje wojskowe na wschodzie w r. 1917 — odczyt wygłosi dr. W. Lipiński.

17.15 Arie i pieśni w wykonaniu M. Trąbczyńskiej.
18.15 Lekkie utwory skrzypcowe (płyty).

18.40 Pogadanka Łódzkiej Radyjny Radiowej — wygłosi red. J. Piotrowski.
19.00 „Kaprys jedwabnego przyjaciela” — nowela lotnicza.

19.20 Kolysanki regionalne w wykonaniu Al. Ropickiego (cytra).
19.35 „Śladami myśli prof. Twardowskiego” — odczyt (ze Lwowa).

20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofia Romancowska (fortepian) i Eugeniusz Szwertner (skrzypce).
20.30 „Życie m. Łodzi” — Felieton p. t. „Zapomniany uczonek” — wygłosi Miecz. Romankówna.

21.00 Koncert Szopenowski w wykonaniu Ryszarda Wernera.
22.00 Ludwik van Beethoven — IX Symfonia d-moll. Transmisja z Londynu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

PRAGA (470)
15.30 Koncert. W programie Burleska R. Straussa na fortepian i orkiestrę.

WIENIE (506)
19.35 Koncert symfoniczny. W programie Beethoven, Pfitzner, Strawinsky i Debussy.

LONDYN NAT. (286)
21.15 Koncert z Queens Hall. Dyryguje Toscanini

STRASSBURG (348)
21.30 Koncert z Palais des Fetes

KALUNDBORG (1250)
22.15 Muzyka kameralna
OSLO (1154)
22.15 Koncert Czajkowskiego.

Ilustrowany Miesięcznik poświęcony popularyzacji wiedzy technicznej

Technika - Rzemiosło - Wynalazki

Nr. 6 — LISTOPADOWY
zawiera ciekawe, bogato ilustrowane artykuły ogólnotechniczne, oraz porusza kwestie patentowe, wynalazcze rzemieślnicze, przemysłowe itp. Do nabycia u sprzedawców i we wszystkich kioskach P. T. K. „RUCH”
Redakcja i Administracja
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 123

Naga tancerka pod egipskim sfinksem

Przed kilku dniami jeden z patroli policyjnych, pełniących służbę motocyklową w Kairze — zaobserwował charakterystyczną scenkę. Przed sfinksem w Gizie tańczyła naga kobieta, a stojący obok mężczyzna robił zdjęcia filmowe. Policjanci odprowadzili parę do komisarjatu, gdzie okazało się, iż jest to małżeństwo, a kobieta była artystką z Francji.

Artystka oświadczyła, że tak się zachwyciła sfinksem przy zachodzie słońca, iż postanowiła złożyć mu w ofierze wszystko, co posiada najdroższego, t. j. swoje tańce i swe ciało.

Komisarz policji uprzejmie wytłumaczył jej, że Egipt nie jest przyzwyczajony do tego rodzaju oznak hołdu dla sfinksa i wypuścił na wolność romantyczną parę.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ
W czwartek, d. 4 listopada b. roku o godz. 9.15 posiedzenie naukowe Koła dla wiedzy o wspóln. żydostwie.
W sobotę, d. 6 b. m. wykład doc. dr. A. Tartakowera n. t. „Perspektywy państwa żydowskiego”.
We wtorek, d. 9 b. m. zebranie towarzyskie, uroczajone programem artystycznym w wykonaniu M. Reimberga i Aliny Henderówny.
Sekretariat czynny we wtorki, czwartki i soboty od godz. 21-ej.

Jutro W CZWARTEK 4-go LISTOPADA O GODZ. 10 W. nastąpi

OTWARCIE DANCINGU-BARU ZACHODNIA (róg ZAWADZKIEJ) TELEFONY: 122-51 i 122-68

SIŁ KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH z fenomenalną ORKIESTRA

CASANOVA WIELKI PROGRAM

ADI ROSNERA NA CZELE

W czwartki, soboty, niedziele i święta **PODWIECZORKI TANEZNE** od 5.30 do 8. Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików

Za znęcanie się nad końmi spisano protokoły 3 woźnicom

Patrol policji 9 komisariatu zatrzymał wczoraj na ulicy Napiórkowskiego 3 woźniców, którzy znęcali się nad swymi końmi, bijąc ich niemilosiernie batem i zmuszając wychudzone zwierzęta do ciągnięcia nadmierne ciężaru.

Woźnicami tymi okazali się:

U. Ryczywół (Główna 36), Feliks Mizerski (Karola Miarki 23) i Bolesław Uleżałka (Rzgowska 105).

Spisano im protokoły, które skierowane zostały do sądu starościńskiego celem ukarania woźniców.

Kucharz króla angielskiego

Zmiana gabinetu kuchennego na dworze londyńskim

W najbliższych dniach obejmie funkcje kucharza króla angielskiego młody francuz Rene Roussin. Zajmie on to stanowisko po słynnym kucharzu królewskim Ponppare, który służył trzem monarchom. Ponppare przechodzi na emeryturę. Roussin był jego „asystentem” w czasie uroczystości koronacyjnych, a przed tym pracował w wielkich hotelach londyńskich i domach prywatnych.

Galowy obiad składać się będzie z siedmiu dań. Menu jego opracował Roussin i królowa Elżbieta. Roussin uchodzi za najlepszego na świecie specjalistę dań mięsnych i zup. Jakkolwiek zupy podaje się na dworze królewskim bardzo rzadko, z okazji przyjazdu króla belgijskiego uczyniono wyjątek. Francuski kucharz będzie miał okazję zaprezentowania swego talentu.

Właścicielom wyróżnionych koni przyznane zostaną odpowiednie nagrody. Imprezę organizuje Łódzkie Tow. opieki nad zwierzętami.

„Dzień konia” odbędzie się w Łodzi w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę, zorganizowany zostanie w Łodzi wycieczajem lat ubiegłych „Dzień konia”.

W godzinach przedpołudniowych w parku im. Poniatowskiego odbędzie się konkursy, oraz pokazy wzorowo utrzymanych koni, zaprzęgów i t. p. — Odbędzie się również konkurs na najlepiej utrzymanego konia doróżkarskiego.

Właścicielom wyróżnionych koni przyznane zostaną odpowiednie nagrody.

Imprezę organizuje Łódzkie Tow. opieki nad zwierzętami.

Żydzi — marynarze przybyli do Gdyni

GDYNIA, 2.11. (Tel. wł.). — Do portu gdyńskiego zawiał zagłowie szkolny „Teodor Herzel”, którego załoga składa się wyłącznie z żydów. Statek przywiózł z Rygi makulaturę, a obecnie ładuje węgiel. Statek ten uprawia żeglugę i frachtową po Bałtyku.

Zniżka cen odpadków Surowiec krajowy rzucony na rynek

W związku z częściowym unieruchomieniem przedziału wigoniowych wielkiego przemysłu oczekiwac można poważnych zmian na rynku odpadków bawełnianych.

W ostatnich latach przemysł włókienniczy, a w szczególności średni i drobny korzystał w szerszym zakresie z surowców zagranicznych. Przemysł wigoniowy średni i sztrajchgarowny korzystał prawie wyłącznie z odpadków krajowych, wyprodukowanych przez łódzkie przedsiębiorstwa bawełniane, natomiast prawie w stu procentach zapotrzebowanie na odpadki pokrywał surowcem zagranicznym. Redukcja produkcji wigoniowej wielkiego przemysłu spowoduje, że odpadki używane dotąd przez przedsiębiorstwa tych przedsiębiorstw zostaną rzucone na wolny rynek.

Pierwszym skutkiem tego będzie spadek cen odpadków o 10 do 15 procent, poza tym nastąpi

redukcja importu zagranicznego. Przemysł średni i drobny będzie nabywał tańsze od zagranicznych odpadki krajowe, co złagodzi formalności importowe i dewizowe. Podaży odpadków krajowych dokładnie określić nie można. Będzie to zależało od przydziałów kontyngentowych bawełny dla wielkiego przemysłu i od koniunktury na rynku wigoniowym, co wiąże się z uruchomieniem przedziału wielkiego przemysłu. Gorsze gatunki odpadków bawełnianych, które nie mogą być przerabiane przez cienkoprzędne przedsiębiorstwa, przeznaczone będą na rynek do sprzedaży.

Oczywista nie wynika stąd, że przy odpowiednim układzie stosunków, przemysł łódzki mógłby zupełnie zrezygnować z importu odpadków. Przemysł sztrajchgarowny rozwijał się w latach ostatnich b. poważnie na skutek zwiększonej produkcji artykułów mieszanych. Spożycie surowca przez przemysł łódzki musi być znacznie większe, co zmusza do stałego importu odpadków. Obecne zmiany mogą jedynie doprowadzić do zmniejszenia importu o 10 proc. co ma dużą wartość.

Przejazdy indywidualne do PARYŻA
Wyjazd i powrót w dowolnym terminie
załatwia **Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

Czy dojdzie do walki Chmielewski—Pisarski?

W dniu 10 b. m. odbędzie się najciekawszy mecz z cyklu rozgrywek bokserskich o mistrzostwo drużyny we okręgu łódzkiego między wielokrotnym mistrzem IKP a pewnym faworytem do tegorocznego mistrzostwa Geyerem. Aczkolwiek drużyna IKP straciła już szansę do utrzymania tytułu, jednak będzie jej chodzilo o wykazanie wyższości nad Geyerem i dlatego wystąpi w pełnym składzie z Chmielewskim na czele.

CHMIELEWSKI PRAGNIE SPOTKAĆ SIĘ Z PISARSKIM, jednak nie wiadomo czy do walki tej dojdzie, gdyż w grę wchodzi taktyka klubowa. Kierownictwo sekcji bokserskiej IKP postanowiło wystawić Chmielewskiego w wadze średniej i do walki Chmielewskiego z Pisarskim dojdzie tylko w tym wypadku, jeśli Pisarski również będzie reprezentował wagę średnią.

Hakoah sprowadza Warszawiankę i Gwiazdę

Po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo drużyna bokserska Hakoahu stoczy cały szereg meczów towarzyskich ze znanymi zespołami zamiejscowymi. Na 29 listopada Hakoah sprowadza do Łodzi Warszawiankę, w dniu 5 grudnia Hakoah walczyć będzie w Warszawie z Polonią, z którą mecz rewanżowy w Łodzi odbędzie się w dniu 16 stycznia. Pozatym Hakoah pertraktuje z warszawską Gwiazdą, która ma przyjechać do Łodzi z Rotholcem.

Szermierze łódzcy rozpoczynają sezon

W sobotę 13 b. m. nastąpi oficjalne rozpoczęcie sezonu szermierczego w Łodzi. Sezon zainaugurują zawody drużynowe (druga tura) o nagrodę dr. Rosalowskiego. Zawody rozpoczną się o godz. 18-ej w lokalu PKS-u przy ul. Żeromskiego nr. 88. Najwięcej szans do zdobycia nagrody na własność posiada WKS. Zawody rozegrane zostaną w trzech broniach: w szabli, szpadzie i florecie.

— Mistrzostwa drużynowe Łodzi w szermierce rozpoczną się w dn. 21 listopada.

— Mistrz drużynowy Łodzi, Poczta PW uległ poważnemu osłabieniu, tracąc swych czołowych zawodników, a m. in. Kazimierczaka.

— Poważnemu wzmocnieniu uległa sekcja szermiercza LKS-u, która pozyskała olimpijczyka Kantora z WKS. Do LKS-u wstąpi prawdopodobnie również wicemistrz Warszawy, Mirowski, który przebywa obecnie w Łodzi.

— Szermierze łódzcy pilnie przygotowują się do sezonu. Reprezentacyjni zawodnicy klasy A i B trenują pod kier. p. Rudnickiego, zaś niezwykle liczny narybek w liczbie 80 chłopców ćwiczy pod kier. fechtmistrza Urbańskiego.

Z prasy sportowej

SPORT POLSKI

Ukazał się numer 8-ny „Sportu polskiego”, tygodnika cieszącego się coraz większym wzięciem w naszych sferach sportowych; zasługuje on na nie tylko dlatego, dając obok aktualnego materiału informacyjnego opracowane przez najwybitniejszych fachowców artykuły instrukcyjne, poświęcone zagadnieniom technicznym i organizacyjnym.

SPORT SZKOLNY

Tygodnik ilustrowany „Sport szkolny”, redagowany dla młodzieży szkolnej szkół średnich jak również wyższych klas szkół powszechnych, przynosi w dorobku swych ośmiu numerów szereg artykułów o treści ideowej, starających się pogłębić stosunek młodzieży do sportu oraz wykazać jego walory wychowawcze. Godnym podkreślenia jest fakt, że artykuły w prze ważnej części pisane są przez młodzież gimnazjalną.

„Polska -- znakiem zapytania w piłkarskich mistrzostwach świata”

— pisze prasa francuska po wspaniałym sukcesie naszej jedenastki w turnieju paryskim

Wiadomość z Paryża o zajęciu przez naszych piłkarzy pierwszego miejsca w międzynarodowym turnieju, a nadewszystko o rozgromieniu słynnej drużyny włoskiej Bologni, była **RADOSNĄ NIESPODZIANKĄ**, która posiada nieocenione znaczenie propagandowe dla Polski i jej sportu. Z największym zadowoleniem stwierdził p. ambasador Rzpłitej Łukaszewicz, że trudno było o lepszą propagandę dla Polski. Teraz łatwo nam będzie o nawiązanie ścisłego kontaktu sportowego polsko - francuskiego. Już dziś wiemy, że w opracowaniu są dwa mecze międzypaństwowe Polska — Francja: w lekkiej atletyce i piłce nożnej!

O meczu poniedziałkowym z Bolognią nadchodzą wiadomości, że drużyna polska wniosła się w tym wypadku na wy-

żyny, osiągnęła poziom, jakiego nie widziano dotąd na boiskach polskich, a zwłaszcza w czasie występów reprezentacji polskiej zagranicą.

Zwycięstwo ligi polskiej, w pełni zasłużone, uwydatnia do- kładnie obrzymią różnicę, jaka dzieliła nasz zespół od zespołu włoskiego, który wszak był faworytem turnieju. Drużyna polska, która pokazała zesoł o tak wysokiej marce, **NIE WYKAZAŁA ANI JEDNEGO SŁABEGO PUNKTU.**

Tym razem nie było w niej żadnych indywidualności, któreby odbijały od drugich. Wszyscy zawodnicy tworzyli jednolitą całość, która rozegrała może najwspanialszy mecz z po- śród wszystkich, jakie polacy grali zagranicą.

O każdej linii drużyny trzeba

się wyrażać tylko w superlatywach.

Organizatorzy po meczu tak byli zachwyceni grą drużyny polskiej, że za wszelką cenę starali się zatrzymać ją w Paryżu do wtorku i zorganizować jeszcze jeden mecz z reprezentacją ligi paryskiej. Byli zaś tak pewni tego, że polacy się zgodzą, iż przed samym końcem meczu zapowiedzieli przez olbrzymie megafony, że we wtorek odbędzie się mecz ten na pewno.

Było to zresztą zdaniem organizatorów, zupełnie łatwe do zrealizowania, gdyż proponowali lidze polskiej bardzo wysokie wynagrodzenie. Które dochodziło do 10,000 zł. Liga polska, nie mając jednak graczy rezerwowych, a ci, którzy grali w Lille i Paryżu byli pokopani i nie mogliby we wtorek w za-

den sposób przeciwstawić się lidze paryskiej, która rozporządzała świeżymi rezerwami na miejscu — postanowiła nie zdołać się na zorganizowanie tego meczu, by zachować dobre imię, jakie drużyna polska zdobyła w ciągu dwóch dni we Francji.

Zdziwienie francuzów było też olbrzymie, gdy dowiedzieli się, że mimo tak poważnej oferty finansowej,

POLACY CENIA WIĘCEJ PRESTIŻ, NIŻ ZYSKI MATERIALNE.

Prasa francuska w artykulech z olbrzymimi tytułami, które się pojawiają w pismach codziennych przez całą stronę, podkreśla zwycięstwo polaków.

„Paris Soir”, największy dziennik francuski, pisze:

„Turniej ten wykazał nam prawdziwą klasę futbolu polskiego. Jak bardzo chcielibyśmy zobaczyć tę drużynę w walce z naszą jedenastką narodową. Jak interesujące będzie obserwować wyniki Polski w walce o puchar świata.

„Le Soir” daje tytuł na siedem szpalt: „Polska gromi Bolognię 5:1 i podtytuł:

„POLSKA ZNAKIEM ZAPYTANIA W ROZGRYWKACH O MISTRZOSTWO ŚWIATA”.

A w sprawozdaniu znajdujemy: Już po paru minutach konstatujemy wielką klasę piłkarzy polskich. Publiczność ciągle oklaskiwała zagrania polaków. Doprawdy, rzadko mamy okazję oglądać tak piękny futbol. W drużynie polskiej najsilniejszą była linia ataku z nadzwyczajną trójką wewnętrzną, w której lewy łącznik Wilimowski dyrygował wspaniale każdą ofensywą. Nowakowski i Góra grali bardzo dobrze.

„L'Intransigeant” twierdzi, że mecz był mniej interesujący w drugiej połowie. Widocznie polacy uważali wynik za dostatecznie wysoki. Drużyna polska pozostawia po sobie jak naj lepsze wrażenie. Polacy, którzy już w marcu dali się poznać z jak najlepszej strony, powinni częściej przyjeżdżać do Paryża. Z przyjemnością ujrzymy ich znów!”

„Zwycięstwo najzupełniej zasłużone przez polaków, którzy okazali się rzeczywiście lepszymi od ekipy górników francuskich i tworzą doskonale zgrany zespół” — pisze „Humanité”.

„Polacy bardzo zręczni, łączący w swym wysiłku jednolitość z szybkością, prowadzili grę od początku” — zaznacza „Epoque”.

„Polacy o szalenie zaakcentowanej stanowczości gry i poza tym pragnący się popisać przed licznymi przybyłymi rodakami swymi, przeforsowali zwycięstwo dzięki swej energicznej i zdecydowanej postawie” — pisze „Petit Journal”.

„Petit Parisien” nazywa nasze zwycięstwo „słuszną nagrodą za lepszą technikę, za bez porównania wyższą szybkość wykonania, a zwłaszcza za niesłychanie umiejętnie dobrany zespół”.

Godzi się jeszcze wspomnieć, że przyjęcie dla obu drużyn wbiegających na boisko było zupełnie odmienne. Podczas gdy polacy byli żywo oklaskiwani, PUBLICZNOŚĆ WYGWIZDAŁA WŁOCHÓW za powitanie faszystowskie

Piątek i Wilimowski kaperowani przez zawodowe kluby francuskie

Prasa śląska donosi: Przed meczem Polska — Liga Północna zwróciło się do znanego gracza polskiego Wilimowskiego dwóch menedżerów FC. Racingu z Paryża, z propozycją, by zasilł on jego barwy. Wilimowskiemu proponowano 3.000 franków miesięcznie, oraz spe-

cialne premie za udział w zawodach.

Również i po meczu menedżerowie nie dali Wilimowskiemu spokoju i towarzyszyli mu aż do Paryża.

W czasie przerwy pertraktowano również z Piątkiem. Oba

polacy jednak stanowczo odrzucili ponętne oferty.

Jeżeli chodzi o Wilimowskiego, to menedżerowie zostali wysłani specjalnie do Lille z Paryża i pertraktacje datują się jeszcze z czasów jego pierwszego tam pobytu w marcu b. r.

A. K. S. czy Cracovia Kto będzie mistrzem ligi?

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ligi dobiegają końca. Na dole tabeli sytuacja została już wyjaśniona — śląski K. S. Dąb, ukarany „odebraniem pracy” za słynną, a nieprzyjemną aferę z K. S. Śląsk (Świętochłowice), spadł z ligi, a towarzyszy mu w tej niesławnej i przykrej wędrówce krakowska Garbarnia. Na miejsce tych dwóch klubów wchodzi do ligi „nowa krew”

w postaci K. S. Polonii — Warszawy i K. S. Śmigły — Wilno.

Natomiast w górze tabeli mistrzowskiej, mimo, że do zakończenia rozgrywek pozostało zaledwie kilka meczów, sytuacja nie została dotychczas wyjaśniona — trudno dziś przewidzieć kto zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza piłkarskiego Polski.

Dwie drużyny kandydują do tego zaszczytu — Cracovia i Amatorski K. S. z Chorzowa. Cracovia już zakończyła rozgrywki zdobywając 26 punktów, przy stosunku bramek 43:16. Amatorski K. S. ma na razie 24 punkty, przy stosunku bramek 35:16. Ale drużyna Amatorskiego K. S. ma jeszcze do rozegrania dwa mecze: 7:11 z Pogonią w Chorzowie (sędzia p. Sznajder) oraz 14:11 z Wisłą w Krakowie (sędzia p. Kurzwajł).

Na razie Cracovia ma znacznie lepszy stosunek bramek od AKS-u. przeto ślązacy musieliby zdobyć aż 3 punkty, w pozostałych im do rozegrania dwóch meczach, żeby

wyslorować się przed Cracovią w tabeli.

O ile AKS przegra choćby jedno ze spotkań szansę na zdobycie tytułu przez tę drużynę są minimalne, gdyż wydaje się bardzo wątpliwym, aby zespół ten zdołał osiągnąć stosunek bramek lepszy od Cracovii.

Pierwszy mecz z Pogonią ślązacy grają u siebie w domu. Należy suponować, że raczej wyjdą z tego spotkania zwycięsko. W tym wypadku losy tytułu mistrza zależec będą od meczu z Wisłą. W wypadku przegranej z Pogonią, można twierdzić, że mistrzem zostanie Cracovia. W wypadku remisu z Pogonią sprawa w dalszym ciągu pozostanie otwarta i zdecydować się nie wcześniej niż 14 listopada.

Do ostatniej rozgrywki nie będziemy więc wiedzieli jaka drużyna nosić będzie koronę mistrza piłkarskiego Polski w r. 1937.

3 mecze bokserskie o mistrzostwo okręgu

W tym tygodniu odbędą się trzy dalsze mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe okręgu. W piątek o godz. 20,30 odbędzie się w sali filharmonii mecz IKP — Hakoah, w sobotę odbędzie się mecz Wima — KE i w niedzielę o godz. 11,30 w sali Geyera o godz. 11,30 Geyer — Sokół.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo bokserskie drużynowe okręgu przed stawia się po ostatnich meczach następująco: 1) Geyer 4 mecze, 44:20 st. punktów 8:0. 2) Kruszczyński 5 meczów, 50:30 st. pkt. 7:3. 3) IKP 4 mecze, 41:23 st. pkt. 4:4. 4) KPZjednoczone 5 meczów, 34:30 st. pkt. 3:5. 5) Wima 4 mecze, 11:21 st. pkt. 2:2. 6) Hakoah 4 mecze, 12:20 st. pkt. 0:4 i 7) Sokół 5 meczów, 0:48 st. pkt. 0:6.

Wycieczka do Londynu
od 9/11 do 23/11 **zł. 355.—**

Wycieczka do Wiednia
od 10/11 do 24/11 **zł. 110.—**

Indywidualne wyjazdy do Paryża

„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

Bez żelaza

Zrzeszenie budowniczych niemieckich rozpisalo ostatnio kon kurs z nagrodami na najlepszy plan małych domów mieszkalnych, które mogą być wybudowane z zastosowaniem jak najmniejszej ilości surowców, wymagających nakładu zagranicznych walut, zwłaszcza żelaza i budulca drewnianego. W rzeczy wistości plany, przyjęte przez jury, przewidywały budynki prawie zupełnie bez żelaza.

Ministerstwo gospodarstwa wydało ostatnio polecenie, w myśl którego wszystkie firmy, zamierzające przystąpić do budowy nowych zakładów fabrycznych lub do uruchomienia dotychczas nieczynnych fabryk, o ile budowa lub uruchomienie wymaga zużycia stali i żelaza, winny poprzednio uzyskać koncesję władz.

Według komentarzy prasowych polecenie to ma na celu ograniczenie zapotrzebowania na surowce oraz na wykwalifikowanych robotników, będących do dyspozycji w ograniczonej ilości. Natomiast „Frankfurter Zeitung” donosi, że faktycznie większość robotników, pracujących przez skrócony czas, i otrzymujących ostatnio podwyższoną zapomogę, nie może być w pełni zatrudniona z powodu braku surowców, potrzebnych w odnośnych przemysłach.

Już od kilku lat zamówienia państwowe przeważały nad zamówieniami prywatnymi, a w bieżącym roku stosunek ten musiał być jeszcze jaskrawszy, jeżeli budowę nowych fabryk w ramach planu czteroletniego — których wykonanie oddano po części prywatnym przedsiębiorstwom — zaliczy się na rachunek funduszy publicznych. — Właśnie współzawodnictwo w zapotrzebowaniu surowców dla tych nowych zakładów „samowystarczalności” powoduje, że nawet same przemysły zbrojenia we pracują ze skróconym czasem.

Zwyżkowa tendencja dla papierów w Łodzi

Zaznaczająca się od kilku dni zwyżkowa tendencja dla walorów utrzymuje się w dalszym ciągu. W ciągu dnia wczorajszego papiery wartościowe wykazały dalszą zwyżkę, przy zwiększonych obrotach.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna podniosła się o 25 pkt. Papierem tym obracano po kursie 55,25 kupno, 55,75 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna wykazała wczoraj poważną zwyżkę. 1 em. tej pożyczki poprawiła się o 75 pkt. i obracano nią po 69,50 w placeniu, 70 w żądaniu. Na tomiasz II em. podniosła się o 100 pkt. i placono za nią 70,75, żądano 71,25.

5 proc. pożyczka konwersyjna zwyżkowa o 50 pkt. Za papier ten placono 61,75, żądano 62,25.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) z powodu ciągnięcia nie była wczoraj notowana, ani również ofiarowana.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również wykazała zwyżkę: za grubsze odcinki placono o 15 pkt. więcej niż onegdaj, a mianowicie: 59,15 kupno, 59,65 sprzedaż, za drobne zaś placono o 25 pkt. więcej, a mianowicie 59 w placeniu, 59,50 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe również nie zmieniły kursu. Za papier ten w dalszym ciągu placono 56, żądano 56,50.

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana. Akcjami Banku Polskiego obracano po kursie onegdajszym 107,50 kupno, 108,50 sprzedaż.

Wynalazek chemiczny anglika

umożliwi kotonizację gorszych gatunków konopi i lnu

W swoim czasie „Głos Poranny” obszernie donosił o przyjeździe wybitnego chemika angielskiego, inż. Grass'a do Polski, celem przeprowadzenia prób z jego wynalazkiem kotonizacyjnym.

Inż. Grass przez dłuższy okres czasu przebywał w Irlandii i Włoszech, gdzie demonstrował swój wynalazek i sprzedał go nawet niektórym zakładom kotonizacyjnym.

Obecnie, jak donosiliśmy, inż. Grass przebywa w Żyrardowie, gdzie w zakładach żyrdowskich przemysłu włókienniczego przeprowadza doświadczenia ze swoim wynalazkiem.

Pierwsze próby kotonizacyjne przeprowadzone były z najgorszymi gatunkami lnu i konopi. W wyniku zastosowania tego wynalazku kotonina w tych ostatnich „gatunkach” wypadła niegorzej, niż kotonina wyprodukowana w krajach krajowych.

Inż. Grass uważa jednak, iż w krótkim czasie uda mu się podnieść jakość kotoniny, mimo zużywania nietylko najgorszych gatunków lnu i konopi, ale również i odpadków tych roślin.

Przemysł łódzki w najbliższym czasie oczekuje nadejścia kolekcji kotoninowej, wyprodukowanej systemem angielskim. Po otrzymaniu tej kolekcji będzie można ustalić skrytykowaną opinię o użyteczności tego nowego wynalazku.

Kryzys eksportu konfekcji

Francja zamknęła się przed wywozem łódzkim

Eksport konfekcji z Polski przechodzi obecnie poważne przesilenie. Niedawno pisaliśmy o spadku eksportu do Anglii, która była naszym największym rynkiem odbiorczym. Obecnie zaś mamy do zanotowania, już nie spadek, ale zupełne zahamowanie wywozu do Francji. Sprawa eksportu do Anglii w swoim czasie omówiliśmy. Obecnie zanalizujemy przyczyny spadku wywozu do Francji.

Zahamowanie eksportu do Francji nie wynika absolutnie z winy naszych eksporterów, lecz jest powodem całego szeregu posunięć rządu francuskiego.

W ostatnim czasie, celem ochrony rodzimego przemysłu konfekcyjnego, rząd francuski podniósł wydatnie cło na artykuły konfekcyjne. Cło na niektóre artykuły podwyższone zostało o 300 proc., co łącznie z dewaluacją franka o blisko 50 proc. nie pozwala nawet marzyć o eksporcie tych artykułów.

Cło to zostało rozciągnięte na wszystkie kolonie i posiadłości francuskie za wyjątkiem Maroka, gdzie obowiązuje jeszcze zasada „otwartych drzwi”.

Nie dziwnego, że tak rygorystyczne zarządzenia celne pod-

cięły automatycznie możliwości eksportowe dotychczas wywożonych artykułów. Najwydatniejsza nawet pomoc ze strony czynników powołanych nie mogłaby skompensować wyórowanego cła i zdewaluowanej waluty francuskiej. Pozostała tedy tylko jedna droga: dostosowania się do zmienionych warunków.

Przemysł polski poza pomocą eksportową, posiada poważną premię, która pozwala mu podjąć walkę o odzyskanie utraconego rynku francuskiego. Premię tę stanowi — tania robocizna, która w niektórych wypadkach może zwalczyć wszystkie przeszkody. Rzecz zrozumiała, iż przy eksporcie dotychczasowym, przeważnie niższej jakości artykułów, kwestia taniej robocizny nie posiadała decydującego znaczenia. Będzie ona jednak miała zastosowanie przy u-

kładaniu planu o odzyskanie utraconych rynków.

Polski przemysł konfekcyjny, w odniesieniu do rynków imperium francuskiego, przechodzi obecnie na eksport artykułów gatunkowo lepszych. Tylko te bowiem gatunki mogą — zdaniem eksporterów — stawić czoło tym wszystkim przeszkodom.

Ze względów powyższych, przemysł konfekcyjny produkuje obecnie kolekcje wzorów artykułów lepszych, które rozesłane zostaną do agentów francuskich i kolonialnych, celem wprowadzenia ich na rynek.

Przemysł nasz ma nadzieję, iż zarówno nowe gatunki jak i ceny, które zostały skrupulatnie wykalkulowane odpowiadać będą wymogom odbiorców tak, że w krótkim czasie konfekcja polska znów znajdzie winną zbyt na rynkach francuskich.

MANIPULANTA

pierwszorzędny specjalista na lepsze sztraichgarny i wigonie poszukuje poważne przedsiębiorstwo w Bukareszcie.

Oferty składać w administracji „Głosu Porannego” pod „Rumunia”

Rzemiosło nie chce poznaniaków!

Akcja przesiedleńcza rujnuje rzemieślników wileńskich

Na łamach „Głosu Porannego” omawialiśmy ujemne skutki t. zw. akcji przesiedleńczej kupiectwa polskiego na ziemię wschodnią. Jednym ze skutków tej akcji jest wzrastająca konkurencja, której ofiarą padają nie tylko przedsiębiorstwa żydowskie, ale i firmy chrześcijańskie, od dawna pracujące na danym terenie.

Ostatnio tego rodzaju zjawiska wystąpiły również i na terenie rzemiosła, o czym świadczyć może poniższa informacja, zamieszczona na łamach „Dziennika Poznańskiego”:

PRZECIWKO AKCJI PRZESIEDLEŃCZEJ.

„Wileńskie związki rzemieślnicze rozpoczęły akcję przeciwko sprowadzaniu rzemieślników na ziemię wschodnią z innych dzielnic Polski.

Zdaniem rzemiosła wileńskiego, akcja przesiedleńcza odbija się ujemnie na stanie zatrudnienia miejscowych rzemieślników”.

Trudno posądzać pismo poznańskie o jakąś stronniczość i działanie na rzecz interesów żydowskich. Można przytoczone w informacji „Dziennika Poznańskiego” stwierdzenie uznać za prawdziwe, a na tle tego stanu rzeczy charakterystyczny jest komunikat oficjalnej Polskiej Agencji Telegraficznej, stwierdzający, że tak to już zresztą „Głos Poranny” donosił. Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył 200 tys. zł. na pomoc finansową dla kupiectwa polskiego ziem zachodnich, osiedlającego się na wschodnich ziemiach polskich. Kwa-

ta ta bardzo szybko została wyczerpana, co skłoniło organizację kupiectwa polskiego do zwrócenia się do banku o powiększenie kredytów.

Doceniając całkowicie doniosłość przedsięwziętej przez kupiectwo ziem zachodnich akcji, przeznaczył Bank Gospodarstwa Krajowego na ten cel dalsze 200 tysięcy zł., które rozprowadzane są za pośrednictwem aparatu Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Komunikat oficjalny pozostaje przeto w jaskrawej sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy, który nie jest niczym innym, jak forsowaniem przez kupiectwo i rzemiosło zachodniej Polski własnych interesów pod modnym płaszczykiem patriotyzmu gospodarczego i za pieniądze państwa, wśród których podatki żydowskie odegrały niemałą rolę.

Gratyfikacje i płace za nadgodziny nie wlicza się do opłat Ubezpieczalni

Zasadnicze orzeczenie wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie opłacania składek Ubezpieczalni Społecznej od dochodów przygodnych i okazjonalnych, jak np. gratyfikacji, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i t. p.

Ubezpieczalnia Społeczna nałożyła na firmę S. obowiązek zapłacenia pewnej kwoty, a to tytułem różnicy składek za ubezpieczenia chorobowe pracowników w r. 1928. Różnica powstała stąd, że firma podawała w zgłoszeniach tylko płace zasadniczą pracowników, a nie wliczyła wynagrodzeń dodatkowych.

Przeciwko tej uchwale wniosła firma odwołanie i zaznaczyła, że na różnicę wpłynęły płace okazjonalne wypłacane pracownikom w celu utrzymania fabryki w pełnym ruchu. A że płace takie nie dadzą się z góry przewidzieć i określić, zatem nie mogą one zaliczać się do wynagrodzenia, od którego opłaca się składki.

Urząd utrzymał w mocy uchwałę kasy chorych, podkreślając m. in., że do zarobków należy zaliczać wszystkie świadczenia, wpływające na wysokość wynagrodzenia, które dadzą się z góry przewidzieć lub które regularnie się powtarzają. Dodatkowe wypłaty w formie premii, gratyfikacji i godzin nadliczbowych, które powtarzały się z miesiąca na miesiąc — podlegały opłacie składki ubezpieczeniowej.

Przeciwko temu orzeczeniu wniosła firma skargę do Najw. Trybunału Administracyjnego, który uchylił zaskarżone orzeczenie.

W motywach NTA podał, że firma w swoim odwołaniu podnosiła, że dodatkowe świadczenia wynikały z okazjonalnych, nieprzewidywanych prac. Urząd ubezpieczeniowy nie uznając tego charakteru wynagrodzenia, nie wyjaśnił bliżej na jakich okolicznościach faktycznych oparł to ustalenie.



Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292,60, Bruksela 89,50, Gdansk 100, Helsingfors 11,61, Londyn 26,25, N. Jork 5,28,75, Nowy Jork — kabel 5,28, Oslo 131,90, Paryż 17,88, Praga 18,52, Sztokholm 135,35, Zurych 122,15. Bank Polski placil za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 291,60 franki francuskie 17,58, szwajcarskie 121,65, belgi belgijskie 89,25, funty angielskie 26,16, palestyńskie 25,90, guldony gdańskie 99,80, korony czeskie 16,50, duńskie 110,65, norweskie 131,25, szwedzkie 134,70 liry włoskie 21, szyling austriackie 97, marki fińskie 11,20, niemieckie 115, niemieckie srebrne 121.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach, zwłaszcza dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 108, Cukier 83,25, Węgiel 23,75 — 23,25 — 24, Modrzewów 9,75, Norblin 70 — 71, Starachowice 31,25.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną, 4 proc. konsolidacyjną i 5 proc. Warszawy z r. 1933. Notowano: 2 proc. pożyczka inwestycyjna I em. 69,75, seria 82,25, II emisja 71, seria 83,50; wobec ciągnięcia 4 proc. dolarowej notowań oficjalnych na giełdzie nie było, 4 proc. konsolidacyjna 59,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna 1 em.	69,25	69,00
Inwestycyjna 2 em.	70,25	70,00
Konsolidacyjna gr.	59,40	59,25
Konsolidacyjna dr.	59,25	59,00
Dolarówka	39,25	39,00
Wewnętrzna	55,75	55,50
Bank Polski	108,00	107,50
Tendencja niejednolita.		

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Gryka	19,25	— 20,25
Srut Soya	25,00	— 25,50
Reszta notowań bez zmiany		
Tendencja spokojna		

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
 NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY



MAŚC PRZECIWEUMATYCZNA OSMOGEN GASECKIEGO
 PŁYN PRZECIWEUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN” KOJA TE BOLE.

W czwartek, dnia 4 listopada r. b. nastąpi **otwarcie** składu fabrycznego największej fabryki fortepianów i pianin w Polsce

B. SOMMERFELD
 w Łodzi, ul. Piotrkowska 86. Centrala w Bydgoszczy
 Na składzie duży wybór instrumentów najnowszej konstrukcji i w pierwszorzędym wykonaniu.
 Długoletnia gwarancja Dogodne warunki spłaty

Dr. Tatiana Rozenblat
 ul. Moniuszki 11

Tłumacz przysięgły dla języków włoskiego i hiszpańskiego Kancelaria czynna od 9-10 i 15-17.

Wykłady języków włoskiego i hiszpańskiego. Zgłoszenia do końca bieżącego tygodnia w godz. 9-10, 15-17, 21-22.

DR. JERZY TENENBAUM
 ordynuje przez zimę na **Wiśn.owej - Górze** w pensjonacie sanatoryjnym **p. Fajlowej**

PACZKI wyborowe 2 sztuki **25 gr.**
 CIASTKA DESEROWE po 20 gr. (przy zakupie od 5 sztuk — 15% rabatu)
 Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie

Sniadania i kolacje jarskie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą

— poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
 Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

RESZTKI
 towarów męskich i podszewkowych etc. kupujemy stale za zaliczeniem. Oferty z próbkami do firmy Jahr et Co. Gdańsk, Schmiedegasse Nr. 13/14

Instytut Miltieu

Do akt. Nr. Km. 1127/37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go Stanisław Gasiński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1937 r. o g. 13 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 47 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 14 paczek przędzy, 2 skrzynek przędzy i 5 kg. framy pończoszniej oszacowanych na łączną sumę zł. 1205,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 21.10.1937 r. Komornik (—) St. Gasiński Sprawa Józefa Rottenberga p-ko F-mie „A. Spektor i S-ka”

Doktor Medycyny Gustaw Kohn
 specjalista chorób kobiecych i akuszerki **POWRÓCIŁ**
 Pilsudskiego 51, tel. 170-03
 Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

ZAWIADOMIENIE.
 Podajemy do łask wiadomości Pań, że dziś, w środę 3 bm., jutro, w czwartek — 4 b. m., pojutrze, w piątek — 5 b. m. oraz w sobotę, dn. 6 b. m. delegatka nasza, p. D-rowsa Z. EHRENPREISOWA udzielać będzie w Grand-Hotelu bezpłatnych porad kosmetycznych. Zaproszenia na bezpłatne porady otrzymać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumeryach i drogeriach. UWAGA! We własnym interesie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie godzin.

UNIVERSITÉ CÉDIB PARIS
 39, Av. des Champs Elysées, 39

Kosmetyka lecznicza
 Campa kwarcowa
 Al. Kościuszki 41
 tel. 204-89

Do akt. Nr. Km. 829/X/37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go, Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, Pl. Wolności 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 744 gr. 50 a mianowicie: mebli, płaszczy damskich i podszewki jedwabnej oraz 51 tuzinów guzików które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 27.10.1937 r. Komornik: (—) L. Naborowski

Dr. J. Nadel
 AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.
 Andrzeja 4, tel. 228-92

Ogłoszenia drobne

„PRACA”
 Kursy Zawodowe Zaśkie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Zyd.
 Wólczńska 21, tel. 167-15
 przyjmuje zapisy na nast. działy:
 1. Sztuka stosowana - haftarstwo.
 2. Krawiectwo damskie - krój.
 3. Gorsciarstwo - krój.
 4. Modniarstwo - kapelusze.
 5. Bielizniarstwo - krój.
 6. Ondulacja.
 7. Manicure.
 Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

Dr. St. Bibergal
 specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
 Zawadzka 10, tel. 106-30
 przyjmuje od 9-11 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-11

Nauka i wychowanie
 DOKTOR FILOLOGII udziela lekcji w języku niemieckim, francuskim i angielskim. Skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia pod „Filolog” do Komitetu Pomocy Uchodźcom z Niemiec, Łódź, Cegielińska 19, tel. 117-18. 755-2

Różne
Drzwi i okna uszczelnione
 bezkompromisyjnym systemem **A. Frydenzona**
 chronią mieszkania od wiatru, zimna, i kurzu. Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
 w soboty tel. 222-72

PRZYBLAKAŁA się brązowa sukca rasy doberman. Do odebrania za zwrot kosztów Henryk Gorzuch, Chojny, ul. Odyńca 14. 229-3

DOKTOR KLINGER
 spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
 Andrzeja 2, tel. 132-28
 przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

DR. MED. Markowiczowa
 choroby skórne i weneryczne
 Moniuszki 2
 tel. 166-35
 WZNOWIŁA PRZYJĘCIA
 Godz. przyjęć: 8-1, 5-7 po poł.

KOREPETYTORKA wykwalifikowana udziela lekcji. Specjalna metoda stosowana dla dzieci niechętnych i zaniebanych w nauce (hebrajski). Warunki b. skromne. Tel. 151-99; prosić p. Rutę.

FRANCUSKIEGO krótką, łatwą metodą (Anson) nauczy się każdy dla potrzeb w kraju i zagranicą. Absolwent Sorbony. Legionów 11 m. 13. Dawidowicz 12-3, 8-10 w. 8178-2

Lokale
 LUKSUSOWE mieszkania 1-2-3 - pokojowe i kuchnie z holami i centralnym ogrzewaniem. Anstadta 3. Do oglądania codziennie od 3-4. 154-3

LECZNICA
 ze stałymi iózkami DLA CHORYCH NA
 uszy, nos, gardło i drogi oddechowe (astma)
 Gabinet Rentgena dla prześwietlań i zdjęć
 Piotrkowska 67, tel. 127-81
 9-3 i 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski wezwania na miasto.

Dr. med. S. Kryńska
 Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
 Sienkiewicza 34 telef. 145-10
 godz. przyj. od 12-2 i 5-4 pp

M. ROZENBLUM. Angielski, francuski. Śródmiejska 7, m. 11, tel. 151-47 (9-10 g.).

Kupno i sprzedaż.
 MERLE i pianina odświeża jak nowe, naprawia, polituruje i modernizuje specjalista stolarz. Dzwonić Tel. 134 82.

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany, może być z używalnością fortepianu niedrogo do wynajęcia. Ul. kpt. Pogonowskiego nr. 64, m. 9 (Zakątna).

DR. MED. FELICJA ROZEN
 Choroby oczu
 przeprowadziła się
 Moniuszki 2.
 tel. 169-59. Prs. jm. 4-7

Do akt. Nr. Km. 1529/X/37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 19 listopada 1937 r. o godz. 13 w Rogach, gm. Ra'ogoszcz odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1140.— a mianowicie: 2 maszyn, 20 worków mąki, koniawałacha i krowy które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 23 października 1937 r. Komornik (—) L. Naborowski

DOM w śródmieściu zł. 48.000 zł., dochód 12.500 zł. Oficyna nowa zł. 30.000, wille komfortowe oraz place i parcele poleca: Biuro „Zenit”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z wszelkimi wygodami na I piętrze dla jednej osoby przy inteligentnej rodzinie. Wólczńska 63, m. 20.

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2

Dziś poraz ostatni!
 Gigantyczny film najnowszej produkcji, ilustrujący walkę Hiszpanii z Anglią o władzę na morzach p. t.
Wyspa w płomieniach

KINO TEATR MIRAZ
 11 LISTOPADA 16

Ostatnie 2 dni!
 Najnowsze arcydzieło znakomitego reżysera Kinga Vidora
Legia zatracieńców
 w rol. gł. Fred Mac Murray
 Anons! Dnia 5 i 6 bm. „Głos Izraela”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wersję m. n. n. w. i s. p. (strona 3 s. p.): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nie-rolowy 40 gr. Zwyczajna (str. 10 s. p.) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rajwa” (str. 5 s. p.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej firm zastr. 100% Za ogłoszenia i tabelaryczną lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński
 Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.
 W drukarni własnej Piotrkowska 101.